

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

**Komisja
do Spraw Unii
Europejskiej**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ,
ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII
I ENERGETYKI JĄDROWEJ
(NR 25)**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 22)**

z dnia 22 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej (nr 25)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej – podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 22)

22 stycznia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej oraz podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Piotra Nowaka (KO)**, przewodniczącego podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat energetyki z perspektywy Urzędu Regulacji Energetyki jako regulatora rynku energii: identyfikacja barier i potrzeb w procesie transformacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Tomaszewski** dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Renata Mroczek** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Traczyk** dyrektor Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Tobiasz Adamczewski** wiceprezes Forum Energii, **Janusz Gajowiecki** prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej wraz ze współpracownikami, **Maciej Drozd** dyrektor ds. regulacji Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności, **Włodzimierz Ehrenhalt** główny ekspert ds. energetyki Związku Przedsiębiorców i Pracodawców wraz ze współpracownikami, **Adam Ferens** dyrektor ds. elektroenergetycznych Polenergia SA, **Tomasz Wróblewski** członek Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Małgorzata Małkowska** przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność w PGE Polska Grupa Energetyczna SA wraz ze współpracownikami, **Adam Olejnik** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego „Odkrywka” KWB Bełchatów oraz **Oliwia Romanek** studentka Politechniki Warszawskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł **Tomasz Piotr Nowak (KO)**:

Otwieram wspólne posiedzenie podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej oraz podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji.

Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek posiedzenia przewiduje dyskusję na temat energetyki z perspektywy Urzędu Regulacji Energetyki jako regulatora rynku energii w kontekście identyfikacji barier i potrzeb w procesie transformacji. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Szanowni państwo, zacznę od przywitania gości, choć zdaje się, że chyba jeszcze nie wszyscy dotarli.

Witam serdecznie panią Renatę Mroczek, prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Witam pana Janusza Gajowieckiego, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej – zdaje się, że jeszcze nie ma pana prezesa. Witam zatem pana Jacka Kaczorowskiego, prezesa zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna – pana prezesa też chyba jeszcze nie ma. Witam Szymona Kowalskiego, wiceprezesa Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej; pana Tobiasza Adamczewskiego, wiceprezesa Forum Energii; panią Monikę Gawlik, dyrektor departamentu w Ministerstwie Aktywów Państwowych – nie ma jeszcze pani dyrektor.

Jest za to pan Łukasz Tomaszewski, dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; jest pan Michał Błaszczak, analityk Działu Prawnego i Legislacyjnego w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców; pan Wojciech Dorabialski, naczelnik Wydziału Rynku Detalicznego Energii Elektrycznej w Departamencie Rozwoju Rynków i Spraw Konsumenckich Urzędu Regulacji Energetyki; pan Maciej Drozd, dyrektor ds. regulacji Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności; pan Włodzimierz Ehrenhalt, ekspert Związku Przedsiębiorców i Pracodawców; pan Adam Ferens, dyrektor ds. elektroenergetycznych w Polenergia SA; pani Joanna Kędzia, naczelnik wydziału w Departamencie Prawnym i Rozstrzygania Sporów URE.

Kolejne osoby to pani Monika Krauze, zastępca przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze w PGE SA; pan Michał Kurpiński, pełnomocnik Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w tym samym przedsiębiorstwie; pan Jacek Loret, dyrektor Departamentu Paliw Gazowych w Urzędzie Regulacji Energetyki; pan Michał Łęski, zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska; pani Małgorzata Małkowska, przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w PGE Polska Grupa Energetyczna SA; pani Anna Mielcarek, dyrektor Departamentu Rynku Energii Elektrycznej i Ciepła URE; pani Alice Neffe, ekspert ZPP ds. ciepłownictwa i SMR; pan Adam Olejnik, przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego „Odkrywka” KWB Bełchatów; pan Janusz Pilitowski, zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Mamy też studentkę Politechniki Warszawskiej, panią Oliwię Romanek.

Wśród zaproszonych gości są ponadto: pani Anna Szczepanik-Tatara, naczelnik Wydziału ds. Rozstrzygania Sporów w Departamencie Prawnym URE; pan Krzysztof Traczyk, dyrektor Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców; pan Mikołaj Wilk, członek Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze PGE SA; pan Tomasz Wróblewski, członek Polskiej Izby Gospodarki Odpadami; pan Marek Zawiska, zastępca dyrektora Departamentu Źródeł Odnawialnych URE, oraz pan Lesław Żarski, dyrektor Departamentu Rynku Paliw Ciekłych w Urzędzie Regulacji Energetyki.

Mam nadzieję, że przeczytałem nazwiska wszystkich osób, które zostały zgłoszone do udziału w naszym posiedzeniu. Przypuszczam, że ci, których jeszcze nie ma, brną gdzieś przez śnieg i lód, zapewne dotrą do nas w trakcie posiedzenia.

Bardzo proszę panią prezes Renatę Mroczek o przedstawienie materiału przygotowanego na dzisiejsze posiedzenie w Urzędzie Regulacji Energetyki. Materiał, jak się zdołałem zorientować, jest bardzo obszerny, serdecznie za niego dziękujemy. Z pewnością może on stanowić podstawę do bardzo poważnej dyskusji.

Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Renata Mroczek:

Dzień dobry państwu, bardzo dziękuję za zaproszenie.

Materiał jest rzeczywiście obszerny, dlatego po prostu go przeczytałem i w ten sposób chociaż trochę skrócę jego prezentację. Mamy także gotowe slajdy z niektórymi danymi tabelarycznymi, w trakcie prezentowania materiału będę je państwu pokazywać. Zastrzegam, że oczywiście dokonaliśmy wyboru w tym zakresie i ograniczymy się tylko do kluczowych barier. Gdybyśmy chcieli rozmawiać o wszystkim, co widać okiem regulatora, to przypuszczam, że moglibyśmy tutaj siedzieć do wieczora.

Moje wystąpienie zacznę od przedstawienia obszaru energii elektrycznej. W tym obszarze kluczowe znaczenie dla rozwoju sektora ma stan sieci elektroenergetycznych i dostęp do niej. Stan techniczny oraz tempo rozwoju sieci dystrybucyjnych i przesyłowych mają kluczowe znaczenie dla prowadzenia transformacji energetycznej oraz utrzymania bezpieczeństwa pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Dynamiczny przyrost mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach energii i magazynach energii elektrycznej staje się kluczowym czynnikiem determinującym funkcjonowanie i dalszy rozwój KSE.

Skala oraz tempo przyrostu OZE i magazynów ujawniają istotne bariery techniczne, organizacyjne i regulacyjne, które w przypadku braku skoordynowanych działań mogą ograniczać efektywność procesu transformacji. Istniejąca infrastruktura przesyłowa i dystrybucyjna, projektowana dla scentralizowanego modelu wytwarzania, nadal nie nadąża za tempem przyrostu mocy OZE i magazynów, w szczególności źródeł niesterowalnych, co skutkuje lokalnymi przeciążeniami sieci, koniecznością redysponowania oraz ograniczeniami w wydawaniu warunków przyłączenia.

W odpowiedzi na te wyzwania operatorzy systemów dystrybucyjnych, przy aktywnym udziale prezesa URE, realizują szeroko zakrojone programy inwestycyjne, których celem jest dostosowanie sieci do dynamicznego wzrostu liczby przyłączanych źródeł wytwórczych, w szczególności odnawialnych, magazynów oraz rosnących potrzeb odbiorców energii, w tym odbiorców o wysokich wymaganiach dotyczących mocy i niezawodności zasilania. Inwestycje te przynoszą wymierne efekty w postaci modernizacji infrastruktury sieciowej, rozwoju automatyki zabezpieczeniowej i telemechaniki oraz stopniowego przechodzenia w kierunku bardziej aktywnego zarządzania siecią dystrybucyjną. Proces kablowania sieci, realizowany równolegle z wyposażeniem infrastruktury w elementy automatyki, przyczynia się do poprawy niezawodności zasilania i skrócenia czasu lokalizacji i usuwania awarii oraz zwiększenia możliwości elastycznego zarządzania przepływem energii w warunkach dwukierunkowej pracy sieci.

Niekwestionowanym długookresowym celem i zadaniem sektora dystrybucji jest bezpieczeństwo, w tym cyberbezpieczeństwo, niezależność i stabilność elektryczna Polski, zaś operacyjnymi determinantami są zarówno krajowe i europejskie prawodawstwo, jak i krajowe i europejskie programy rozwoju gospodarczego. Wśród nich szczególne znaczenie jako wyznaczniki trajektorii rozwoju mają przede wszystkim „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”, „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu” oraz „Krajowy plan odbudowy”.

Pomimo postępu w zakresie unowocześniania sieci znaczna część majątku dystrybucyjnego nadal charakteryzuje się wysokim wiekiem technicznym i była projektowana dla modelu pracy opartego na jednokierunkowych przepływach energii i ograniczonej liczbie punktów przyłączenia. W efekcie tempo przyłączanych nowych źródeł i odbiorców coraz częściej zbliża się do granic technicznych istniejącej infrastruktury. Oznacza to konieczność dalszej intensyfikacji inwestycji, w szczególności w zakresie automatyzacji, cyfryzacji oraz rozwoju narzędzi umożliwiających aktywne i elastyczne zarządzanie siecią, tak aby możliwe było bezpieczne funkcjonowanie systemu dystrybucyjnego w warunkach postępującej transformacji energetycznej.

Dynamicznie zmieniające się potrzeby sieci elektroenergetycznych, w tym głównie w obszarze inwestowania, stawiają przed polityką regulacyjną duże oczekiwania. Zapewnienie stabilnych i przewidywalnych regulacji dla długoterminowych inwestycji zagwarantowało porozumienie sektorowe pomiędzy uczestnikami rynku i regulatorem – projekt pod nazwą „Karta efektywnej transformacji sieci dystrybucyjnych polskiej energetyki”, w skrócie KET. Karta stworzyła stabilne otoczenie regulacyjne dla przedsiębiorstw energetycznych w wieloletnim horyzoncie czasowym w zakresie, w jakim dotyczy ono prowadzenia inwestycji w modernizację i rozwój sieci zgodnie z uzgodnionymi planami rozwoju. Prezes URE, aby zapewnić przedsiębiorstwom stabilne źródła finansowania, zmodyfikował sposób ustalania stopy wolnej od ryzyka i wprowadził stałą wartość WACC, średniego ważonego kosztu kapitału, w całym okresie obowiązywania planów rozwoju, zwaną wartością bazową. Uznał także za uzasadnione podwyższenie wskaźnika WACC o premię za reinwestowanie w celu zapewnienia finansowania działań przewidzianych w KET. Wysokość premii za reinwestowanie podlega corocznej ocenie Prezesa URE w ramach postępowań o zatwierdzenie taryf OSD. KET w swoich założeniach ma umożliwić osiągnięcie ok. 50% udziału energii elektrycznej OZE w krajowym miksie energetycznym w perspektywie roku 2030.

Wysokość nakładów inwestycyjnych pięciu największych OSD w planach rozwoju uzgodnionych na lata 2023–2028 wynosi 80 mld zł. Nakłady planowane i wykonane w latach 2023–2025 macie państwo zaprezentowane na wykresie. Widać, że te nakłady z roku na rok rosną. W ubiegłym roku nakłady zrealizowane przewyższyły nakłady planowane.

Jeżeli chodzi o procentowy udział poszczególnych kategorii nakładów przewidzianych w KET w ujęciu sumarycznym, to jest on zaprezentowany na kolejnym wykresie. Największe nakłady ponosimy na rozwój sieci niezbędnych do przyłączenia odnawialnych źródeł energii.

Kolejny slajd pokazuje nakłady inwestycyjne w podziale na poszczególne kategorie KET. Na przyłączanie klientów przeznaczamy prawie 36% wszystkich ponoszonych nakładów, przy czym te przyłączenia to są także odnawialne źródła energii.

Kolejnym istotnym elementem politycznym polityki regulacyjnej wspierającej modernizację sieci było opublikowanie przez prezesa URE wytycznych prezesa Urzędu Regulacji Energetyki co do rozwoju sieci i realizacji inwestycji priorytetowych dla operatorów systemów dystrybucyjnych. Przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się dystrybucją energii elektrycznej uwzględniają opublikowane wytyczne w planach rozwoju sporządzonych dla swojego obszaru. Wytyczne zawierają główne kategorie inwestycyjne.

Prezes URE, działając w ramach ustawowych kompetencji, określił w wytycznych strategiczne kierunki rozwoju sieci elektroenergetycznych oraz wskazał priorytetowe rodzaje inwestycji niezbędnych z punktu widzenia transformacji energetycznej i bezpieczeństwa pracy systemu elektroenergetycznego. Przyjęte obszary inwestycyjne stanowią kierunki rozwoju sieci. Inwestycje, będące zadaniami z określonym zakresem, budżetem i terminem, które są realizowane w ramach tych obszarów, na etapie uzgadniania planu rozwoju na wniosek OSD zostają zakwalifikowane przez prezesa URE jako inwestycje priorytetowe. Zważywszy że wytyczne dotyczące inwestycji priorytetowych w przedstawionej formie stanowią nowy element polityki regulacyjnej, a ich stosowanie wiąże się z istotnymi obowiązkami sprawozdawczymi po stronie OSD, w szczególności w zakresie przygotowania i przedkładania szczegółowej dokumentacji potwierdzającej realizację tych inwestycji, ich wdrożenie ma na obecnym etapie charakter fakultatywny. Wynika to z obowiązującego stanu prawnego.

Jednocześnie realizacja tych wytycznych przez OSD została powiązana z systemem motywacyjnym opartym na mechanizmach taryfowych. Za najbardziej pożądanym kierunkiem rozwoju sieci elektroenergetycznych prezes URE uznaje cyfryzację i automatyzację, obejmujące w szczególności inwestycje w inteligentne sieci, rozwój narzędzi cyfrowych, wdrażanie rozwiązań elastycznościowych oraz aktywne zarządzanie siecią na poziomie dystrybucyjnym.

W aktualnej edycji planów rozwoju na lata 2026–2031 wszyscy operatorzy systemów dystrybucyjnych w projektach swoich planów uwzględniają inwestycje priorytetowe zgodnie z wytycznymi prezesa URE. Projekty przewidują również wkład własny niezbędny do pozyskania finansowania tych inwestycji poprzez subwencje, dotacje, bezzwrotne pożyczki lub inne formy wsparcia. Ujęcie w planach inwestycji priorytetowych wraz z planowanym wkładem własnym stanowi istotny element oceny stopnia implementacji wytycznych przez poszczególne OSD. Realizacja tych inwestycji przez operatorów systemów dystrybucyjnych zostanie objęta dodatkowym wynagrodzeniem taryfowym, przyznawanym w oparciu o uzasadnioną stopę zwrotu z kapitału zaangażowanego w realizację zadań wskazanych w wytycznych.

Z punktu widzenia zapewnienia realizacji celów KET, będącego odpowiedzią na wyzwania stojące przed systemem energetycznym, mając na uwadze stabilność i bezpieczeństwo pracy systemu elektroenergetycznego, można wskazać następujące, najczęściej pojawiające się bariery: 1) ograniczenia sieciowe i tempo rozbudowy infrastruktury; 2) niewystarczająca elastyczność Krajowego Systemu Elektroenergetycznego; 3) brak nowych źródeł systemowych – w systemie elektroenergetycznym obserwowany jest brak nowych źródeł, które mogłyby w przyszłości gwarantować stabilizowanie systemu; 4) złożoność i długotrwałość procesów przyłączeniowych. W związku z ostatnią wymienioną barierą przypomnę w tym momencie, że wczoraj mieliśmy pierwsze czytanie ustawy zmieniającej Prawo energetyczne, chodzi o druk sejmowy nr 2150.

Skalę przedkładanych wniosków o określenie warunków przyłączenia możecie państwo zobaczyć na kolejnym slajdzie. Te dane są przez nas zbierane od 2 lat. Widać, że łącznie rośnie liczba wniosków o przyłączenie do sieci 5 największych OSD. Ostatnie dane, którymi dysponujemy na dziś, dotyczą roku 2024. Złożono wtedy prawie 370 tys. wniosków, z czego ok. 7,5 tys. otrzymało odmowy. Jak widać, odmowy nie stanowią znaczącej wielkości, ale jeżeli chodzi o przełożenie liczby odmów na liczbę sporów, to ten wskaźnik jest już znaczący. Aktualnie spory dotyczące odmów przyłączenia odnawialnych źródeł energii to około tysiąc spraw, a kolejny tysiąc to spory dotyczące odmów przyłączenia źródeł odnawialnych.

Wobec dużej liczby przyłączanych instalacji oczywiście kurczy się potencjał sieci w zakresie przyłączania źródeł do sieci dystrybucyjnej. W niektórych miejscach sieć nie jest już w stanie przyjąć kolejnych źródeł wytwórczych, w tym sterowanych, takich jak na przykład biogazownie. Każda odmowa wydania inwestorom warunków przyłączeniowych wynika z wykonanej analizy możliwości technicznych przyłączenia źródła do sieci. Każda taka analiza przekłada się oczywiście na wzrost kosztów dystrybucji. Każda potencjalna lokalizacja jest dokładnie sprawdzana pod kątem wpływu planowanego źródła na parametry jakościowe dystrybuowanej energii elektrycznej, a także pod kątem możliwości wprowadzenia do sieci wnioskowanej mocy.

Jeżeli chodzi o spory, o których wspomniałam, to ich rozstrzygnięcie w postaci decyzji prezesa URE wymaga niestety dość dużo czasu ze względu na każdorazową konieczność wykonania analizy technicznej możliwości przełączania. W tym przypadku musimy bowiem polegać na opinii biegłych. Biegły jest w stanie przygotować ok. 20 opinii w ciągu roku i to są już wielkości maksymalne, niestety biegłych, którzy deklarują gotowość sporządzenia opinii na wniosek prezesa URE, mamy w tej chwili zaledwie dwóch, może trzech. Jeżeli więc chodzi o czas rozpatrywania

sporów, to barierą nie tyle jest w tym przypadku wydolność URE, ile brak odpowiedniej liczby biegłych, którzy sporządzają opinie.

Wskazane bariery, ograniczające efektywną transformację i destabilizujące funkcjonowanie systemu, wyraźnie pokazują konieczność szybkiego podjęcia działań naprawczych i rozwojowych. Wyodrębnione problemy techniczne, organizacyjne i procesowe wskazują kierunki, na których należy skoncentrować wysiłki inwestycyjne, regulacyjne i operacyjne, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie KSE w warunkach rosnącego udziału OZE.

Nasze rekomendacje są następujące: 1) przyspieszenie i skoordynowanie rozwoju sieci OSD i OSP; 2) rozwój rynku elastyczności i usług systemowych; 3) uproszczenie i usprawnienie procesów przyłączeniowych – w tym miejscu ponownie wskazuję na wczorajsze pierwsze czytanie ustawy nowelizującej Prawo energetyczne; 4) wdrożenie sterowalności i zwiększenie autokonsumpcji prosumentów; 5) wprowadzenie regulacji dotyczących cyberbezpieczeństwa.

Prezes URE jako regulator rynku energii postrzega transformację sektora elektroenergetycznego jako proces wymagający kompleksowych działań regulacyjnych, inwestycyjnych i koordynacyjnych. Główne bariery wynikają z presji na sieć, związanych z rozwojem OZE i magazynów energii, złożoności procesów przyłączeniowych oraz potrzeby adaptacji rynku usług systemowych do wymogów przyszłego miksu energetycznego. Skuteczne przezwyciężenie tych barier wymaga dalszej intensyfikacji współpracy pomiędzy URE, OSD i OSP, a także odpowiednich i szybkich zmian w otoczeniu prawnym oraz inwestycyjnym.

Proszę państwa, teraz przejdę do zaprezentowania drugiego obszaru regulowanego przez URE, tzn. obszaru paliw gazowych. W obszarze tego rynku zasadne jest wskazanie szeregu istotnych kwestii systemowych, które obecnie stanowią znaczące bariery dla efektywnej i spójnej transformacji energetycznej.

Po pierwsze – brak jednolitego i długoterminowego określenia roli gazu w procesie transformacji. Jako bariera rozwojowa postrzegana jest kwestia braku długoterminowego określenia w strategicznych dokumentach państwa określenia roli gazu w procesie transformacji energetycznej, w szczególności zaś roli gazów zdekarbonizowanych. Ta uwaga dotyczy zwłaszcza takich dokumentów, jak „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu” czy „Polityka energetyczna Polski”. Z jednej strony gaz ziemny jest wskazywany jako paliwo przejściowe wspierające proces dekarbonizacji, a z drugiej strony nie są tworzone ani rozwijane odpowiednie ramy prawne i technologiczne umożliwiające faktyczną dekarbonizację systemu gazowego, w szczególności poprzez rozwój biometanu czy też innych gazów odnawialnych i niskoemisyjnych.

Po drugie – stworzenie mechanizmów systemowych ograniczających wpływ na odbiorców efektów spodziewanej redukcji wolumenu paliw gazowych dostarczanych sieciami. W związku z planowaną dekarbonizacją systemów elektroenergetycznych oraz ciepłowniczych, zgodnie z założeniami przyjętymi w KPEiK, w perspektywie kilku lat należy liczyć się z istotnym wzrostem wolumenów paliw gazowych wykorzystywanych w procesach wytwarzania energii elektrycznej i ciepła, natomiast w perspektywie lat kilkunastu, w związku z inwestycjami w OZE, atom oraz efektywność energetyczną, ten trend ma się odwrócić i skutkować istotnym spadkiem wolumenów gazów przesyłanych i dystrybuowanych poprzez sieci gazowe. To zjawisko może prowadzić zarówno do problemu tzw. kosztów osieroconych, jak i do późniejszego gwałtownego wzrostu taryf wynikających z rozłożenia kosztów stałych infrastruktury na mniejsze wolumeny przesyłanego i dystrybuowanego paliwa gazowego. Obecnie brak jest jednak mechanizmów systemowych, które w sposób efektywny ograniczałyby wpływ tych procesów na odbiorców końcowych, w tym w szczególności na odbiorców wrażliwych.

Po trzecie – potrzeba budowy nowych i rozbudowy istniejących instalacji magazynowania gazu ziemnego. W grudniu ub.r. Ministerstwo Energii w opublikowanym projekcie KPEiK w perspektywie do 2040 r. zaznaczyło dla transformacji polskiej energetyki jasno zdefiniowany miks energetyczny. KPEiK przewiduje głęboką elektryfikację gospodarki, co zwiększy zapotrzebowanie na energię elektryczną do około 200 TWh w 2030 r. i ok. 270 TWh w roku 2040. Jednocześnie KPEiK zakłada przejściową rolę gazu ziemnego w produkcji energii elektrycznej oraz istotną przejściową rolę gazu ziemnego w produkcji ciepła. Zaprezentowane w KPEiK dane pozwalają jednak na stwierdzenie, że pomimo zakładania przejściowej roli gazu ziemnego będzie on nadal stanowił bardzo ważne źródło energii zarówno z punktu widzenia gospodarki państwa, jak i obywateli.

Transformacja energetyczna prowadzona w duchu intensywnej elektryfikacji gospodarki ma zapewnić Polsce skok cywilizacyjny. Jednakże co najmniej w perspektywie do roku 2040

transformacja ta będzie się odbywać przy istotnym udziale gazu ziemnego. W tym kontekście zakładany w KPEiK szczyt zużycia gazu ziemnego na poziomie 24–25 mld m³ w okolicach roku 2030, w powiązaniu z kwestią bezpieczeństwa energetycznego kraju, wskazuje na konieczność strategicznego podejścia do tematu dostępności gazu ziemnego, dostępności rozpatrywanej w kontekście istniejących obecnie w Polsce czynnych pojemności magazynowych gazu ziemnego.

W obecnej sytuacji geopolitycznej rozbudowa istniejących i budowa nowych instalacji magazynowych stanowi najwyższy priorytet. Podziemne magazyny gazu stanowią kluczowy element systemu bezpieczeństwa energetycznego kraju w dobie zagrożenia brakiem dostaw surowca z zagranicy. Ich działanie pozwala również wyrównywać sezonowe wahania popytu na gaz, który wynika ze wzrostu zapotrzebowania na gaz w sezonie grzewczym i spadku zapotrzebowania w sezonie letnim. Obecna formuła funkcjonowania operatora systemu magazynowania gazu ziemnego nie sprzyja realizacji działań zmierzających do zwiększenia krajowych zdolności magazynowych gazu.

Na terenie kraju działalność w zakresie magazynowania gazu ziemnego prowadzi Gas Storage Poland sp. z o.o., będąca jedynym wyznaczonym decyzją prezesa URE operatorem systemu magazynowania paliw gazowych, który odpowiada za budowę, rozbudowę i eksploatację podziemnych magazynów gazu. Aktualnie Gas Storage Poland sp. z o.o. świadczy usługi magazynowania gazu ziemnego z wykorzystaniem 7 instalacji magazynowych, których łączna pojemność czynna wynosi ok. 3,3 mld m³.

W obecnym modelu funkcjonowania operator systemu magazynowania gazu ziemnego, tzw. OSM, nie posiada wystarczających środków na budowę nowych pojemności magazynowych. Kwestie nadzoru właścicielskiego są wyłączone z zakresu działania prezesa URE, a w przypadku operatora systemu magazynowania gazu ziemnego należą do innego przedsiębiorstwa. W ocenie prezesa URE aktualny model funkcjonowania OSM nie jest modelem idealnym. Sytuacja, w której operator systemu magazynowania nie jest jednocześnie właścicielem instalacji magazynowych, nie posiada koncesji na bezbiornikowe magazynowanie gazu w górotworze i nie jest stroną użytkownika górniczego, prowadzi do braku możliwości skutecznego zarządzania dostępnymi zdolnościami magazynowymi i dalszej ich rozbudowy.

Konieczność zmiany tego stanu rzeczy była podnoszona przez prezesa URE m.in. w związku z odmowami uzgodnienia planów rozwoju OSM. Prezes URE odmówił zatwierdzenia tych planów pismami z 30 września 2022 r. i z 28 marca 2025 r. Obecnie nie ma już możliwości utrzymania całości wymaganego zapasu obowiązkowego gazu ziemnego w kraju. Z uwagi na rosnący udział importu gazu ziemnego w całkowitym zapotrzebowaniu odbiorców końcowych konieczność utrzymania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego za granicą będzie wzrastała.

Przedsiębiorstwa obrotu w celu zapewnienia pokrycia zapotrzebowania na gaz ziemny w okresach zimowych także będą musiały kontraktować dodatkowe usługi magazynowania paliw gazowych za granicą. Prezes URE, realizując swoje ustawowe kompetencje, informował właściwych w sprawie ministrów o potrzebie zmiany modelu funkcjonowania operatora systemu magazynowania gazu ziemnego, który docelowo umożliwiłby skuteczny rozwój krajowych zdolności magazynowania gazu ziemnego. Co prawda OSM funkcjonuje obecnie w grupie kapitałowej operatora systemu przesyłowego gazowego, tj. spółki OGP GAZ-SYSTEM SA, w której stuprocentowym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, dotychczas nie zapadły jednak żadne wiążące decyzje dotyczące jego wzmocnienia kapitałowego, które umożliwiłoby rozpoczęcie nowych inwestycji w sektorze magazynowania gazu ziemnego.

Zasadnym wydaje się wskazanie, że docelowym i koniecznym dla bezpieczeństwa energetycznego Polski modelem funkcjonowania operatora systemu magazynowania gazu ziemnego jest model, w którym operator systemu magazynowania jest właścicielem instalacji magazynowych, pełni funkcję przedsiębiorstwa górniczego i prowadzi ruch zakładu górniczego. Jednakże również i w tym przypadku konieczne są decyzje właścicielskie, które w konsekwencji umożliwią przekazanie własności instalacji magazynowych z Orlen SA, który jest obecnie ich właścicielem, do operatora systemu magazynowania.

Należy podkreślić, że w tej kwestii, istotnej dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, wszystkie decyzje muszą być podjęte w sposób bardzo odpowiedzialny i z uwzględnieniem interesów wszystkich zainteresowanych stron. Bezpieczeństwo gazowe, które należy postrzegać jako kluczowy element bezpieczeństwa energetycznego kraju, powinno mieć tutaj charakter priorytetowy.

Ostatnia bariera w obszarze paliw gazowych jest związana z biometanem. Z perspektywy regulatora biometan stanowi istotny element dekarbonizacji sektora gazowego oraz potencjalny

kierunek wykorzystania istniejącej infrastruktury gazowej. W ocenie prezesa URE rozwój otoczenia sprzyjającego wprowadzeniu biometanu do sieci gazowej jest niewystarczający w relacji do deklarowanego potencjału. Na szybkość akomodacji biometanu do sieci wpływają w szczególności uwarunkowania regulacyjne, proceduralne oraz techniczne, w tym przede wszystkim konieczność zapewnienia odpowiednich parametrów jakościowych decydujących o możliwości wprowadzenia paliwa do sieci. Istotne jest, aby rozwój biometanu uwzględniał nie tylko interes wytwórców, lecz również interes odbiorców końcowych, w szczególności odbiorców przemysłowych i branż wrażliwych na parametry jakościowe paliwa, a także odbiorców w gospodarstwach domowych.

Proszę państwa, kolejny obszar, nowy dla Urzędu Regulacji Energetyki, to obszar wodoru. W tym zakresie barierą w procesie transformacji energetycznej jest niepełna implementacja przepisów dotyczących obszaru wodoru. Przedstawię teraz państwu czynniki, które mają wpływ na tę okoliczność.

Po pierwsze – potrzeba dalszych prac w zakresie przepisów dotyczących rynków wodoru. 20 stycznia 2025 r. weszła w życie zmiana Prawa energetycznego, określająca wodór jako kolejny rodzaj paliwa obok paliw stałych, ciekłych i gazowych, oraz wprowadzono przepisy mające na celu uregulowanie rynku wodoru w początkowej fazie jego rozwoju. Praktyka stosowania nowych przepisów ujawniła jednak pewne niespójności przyjętych regulacji, które w celu zapewnienia dalszej możliwości rozwoju tego rynku powinny zostać wyeliminowane. Potrzebne są na przykład zmiany w zakresie zagadnień dotyczących sieci wodorowych ograniczonych geograficznie, w tym kwestii ewentualnego wyznaczania operatora tych sieci oraz kwestii związanych z określeniem statusu prawnego infrastruktury wodorowej istniejącej przed wejściem w życie nowych przepisów.

Po drugie – potrzeba pełnej implementacji do prawa krajowego pakietu gazowo-wodorowego uchwalonego przez Parlament Europejski. Zgodnie z przepisami transpozycja powinna nastąpić w terminie do 5 sierpnia 2026 r.

Po trzecie – potrzeba wydania rozporządzeń wykonawczych w zakresie rynku wodoru. W związku z wejściem w życie ustawy wodorowej zaistniała konieczność wydania rozporządzeń wykonawczych do Prawa energetycznego w zakresie rynku wodoru przez ministra właściwego do spraw gospodarki surowcami energetycznymi w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw klimatu. W związku z wejściem w życie ustawy wodorowej zaistniała też konieczność zmiany obecnych regulacji w zakresie opłat koncesyjnych oraz uprawnień osób zajmujących się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci wodorowej.

Po czwarte – rozważenie stworzenia systemu wsparcia dla wodoru. W celu rozwoju tego rynku i przyspieszenia transformacji energetycznej zasadne wydaje się stworzenie dodatkowych systemów wsparcia dedykowanych dla tego paliwa. Wysokie koszty produkcji wodoru, szczególnie wodoru RFNBO, czyli pochodzącego z odnawialnych źródeł niebiologicznych, który ma być wykorzystywany w przemyśle i w transporcie, stanowią istotną barierę dla rozwoju rynku tego paliwa. Obecnie wodór wykorzystywany jest w gospodarce w niewielkiej skali, w szczególności w przemyśle. Aktualnie cena wodoru oraz wodoru RFNBO nie jest konkurencyjna wobec innych nośników energii. Powyższe wpływa również na brak zainteresowania podmiotów zaangażowaniem się w projekty wodorowe i wykorzystaniem wodoru w większej skali.

Kolejny obszar regulowany, proszę państwa, to obszar rynku paliw ciekłych. Zakres regulacji rynku paliw ciekłych przez prezesa URE polega na: 1) weryfikacji przedsiębiorców wykonujących działalność koncesjonowaną w taki sposób, aby przedsiębiorcy obecni na rynku nie powodowali szkód materialnych u innych przedsiębiorców oraz odbiorców paliw ciekłych, a także szkód w środowisku; 2) zapewnieniu właściwej jakości paliwa dostępnego na rynku; 2) wspieraniu walki z tzw. szarą strefą.

Szara strefa na polskim rynku paliw ciekłych jest zjawiskiem obecnym niemal od samego początku istnienia tego rynku. Na przestrzeni lat przybierała różne kształty i różne nasilenie. W swoim szczytowym okresie szara strefa w paliwach płynnych obejmowała ponad 30% rynku. Tak było przed rokiem 2016, kiedy to polskie państwo zdecydowało się na podjęcie zdecydowanej walki z tym zjawiskiem. Prace legislacyjne i wzmożone działania URE przyniosły oczekiwane rezultaty – szara strefa zmniejszyła się do 3%. Obecnie regulator zauważa wzrost szarej strefy na rynku paliw ciekłych. W 2024 r. wynosiła ona ponad 6% i szacuje się, że w 2025 r. była ona jeszcze większa. Szczegółowe dane na ten temat przedstawimy w analizie w połowie tego roku.

Transformacja na rynku paliw ciekłych, polegająca na sukcesywnym zastępowaniu paliw pochodzenia kopalnego stosowanych w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i żegludze

zrównoważonymi paliwami odnawialnymi wytworzonymi z biomasy i odpadów, w tym biometanem, a także energią elektryczną z odnawialnych źródeł energii, a w dalszej przyszłości także biowodorem, przebiega niestety powoli ze względu na opóźnienia we wdrożeniu przepisów europejskich do krajowego systemu prawnego, często z pominięciem procesu niezbędnej notyfikacji. Zaangażowanie prezesa URE w tę transformację nie ma charakteru stricte regulacyjnego, natomiast polega ono na sprawowaniu nadzoru nad realizacją ambitnych celów przez uczestników rynku ciekłych paliw transportowych – tu warto dodać, że bez jakiegokolwiek wsparcia informacyjnego w tym zakresie.

Wytwarzanie i przywóz paliw ciekłych pozostaje na podobnym poziomie od wielu lat. Podobnie nie zmienia się liczba stacji paliw ciekłych. Oscyluje ona na poziomie ok. 8,9 tys. stacji, włączając w to także stacje, które dokonują obrotu jedynie gazem płynnym LPG. Istotne jest to, że ponad połowa wolumenu sprzedaży oleju napędowego do odbiorców końcowych odbywa się poza stacjami paliw ciekłych przy wykorzystaniu plastikowych zbiorników naziemnych, nad którymi nie sprawuje obecnie kontroli żaden organ państwowy. Szacuje się, że takich miejsc sprzedaży jest ok. 25 tys., czyli trzykrotnie więcej niż funkcjonujących stacji sprzedaży paliw.

Należy również podkreślić, że z każdym rokiem wzrasta liczba podmiotów wpisanych do rejestru podmiotów przywożących paliwa. Na koniec 2025 r. w rejestrze figurowało 519 przedsiębiorców, którzy łącznie przywieźli do kraju około 4% wszystkich paliw ciekłych, których przywóz nie wymaga posiadania koncesji na obrót paliwami ciekłymi z zagranicą. Jednocześnie, zgodnie z deklaracjami podmiotów, przywożone paliwa ciekłe nie służą jedynie celom napędowym czy grzewczym, a są także wykorzystywane do produkcji w wielu gałęziach przemysłu, na przykład w przemyśle kosmetycznym, farmaceutycznym, pirotechnicznym, chemicznym i w wielu innych branżach.

Organ regulacyjny z każdym rokiem przekazuje organom ścigania coraz więcej zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na dokonywaniu przywozu paliw ciekłych bez wymaganego ustawą wpisu do rejestru podmiotów przywożących. Podkreślenia wymaga natomiast fakt, że ustawa – Prawo energetyczne nie przyznaje prezesowi URE środków prawnych pozwalających na karanie podmiotów działających bez wpisu do rejestru. Z założenia art. 57g ustawy – Prawo energetyczne miał chronić bezpieczeństwo publiczne przed ryzykami wynikającymi z nielegalnego prowadzenia działalności gospodarczej w sektorze energetycznym oraz poprawiać kontrolę państwa nad przedsiębiorstwami energetycznymi, a także wpływać na ograniczenie i eliminowanie uszczupień dochodów budżetu państwa. Przestępstwa, o których mowa w powyższym artykule, stanowią przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu. Mając na uwadze, iż składane dotychczas do prokuratury liczne zawiadomienia kończą się najczęściej postanowieniem o umorzeniu dochodzenia bądź też o odmowie jego wszczęcia, należy stwierdzić, że przepis ten jest martwy i nie realizuje celów ustawodawczych.

Prezes URE szacuje, że w Polsce wolumen sprzedaży standardowych paliw ciekłych, tj. benzyn silnikowych, oleju napędowego oraz gazu płynnego LPG będzie rósł lub utrzymywał się na zbliżonym poziomie co najmniej do 2040 r. Wolumeny sprzedaży pozostałych grup paliw ciekłych będą rosły lub spadały w zależności od konkretnego rynku. Na przykład w przypadku smarów przewidujemy wzrost sprzedaży, a w przypadku oleju opałowego – spadek.

Zdaniem prezesa URE główne bariery na rynku paliw ciekłych to: 1) istotne opóźnienia we wdrożeniu przepisów europejskich do krajowego systemu prawnego lub wprowadzanie tych zmian w ostatniej chwili, bez możliwości zrównoważonego wypracowania kompleksowych rozwiązań uwzględniających specyfikę krajowego rynku, często także z pominięciem procesu niezbędnej notyfikacji; 2) brak przewidywalności rozwiązań prawnych w perspektywie dłuższej niż kilkuletnia, co może budować niepewność inwestycyjną; 3) coraz większe komplikacje rozwiązań prawnych, utrudniające stosowanie prawa oraz jego egzekwowanie; 4) brak rozwiązań prawnych umożliwiających wyeliminowanie z rynku paliw ciekłych objętych sankcjami; 5) brak cyfryzacji procesów związanych z realizacją zadań przez regulatora; 6) nieprawidłowe działanie systemu teleinformatycznego leżącego poza gestią prezesa URE, tzw. platformy paliwowej – ten portal działa od 2024 r., ale nie posiada funkcjonalności wskazanych w przepisach obowiązującego prawa i dlatego uniemożliwia wykonywanie zadań zarówno przez prezesa URE, jak i przez inne organy państwowe, w tym organy kontrolne; 7) ograniczone zasoby kadrowe URE – brak wystarczającej liczby pracowników, a także niewystarczające środki na zapewnienie im wymaganego poziomu wynagrodzenia, zwłaszcza że pod tym względem konkurujemy z sektorem prywatnym.

Następny obszar regulacji to odnawialne źródła energii. Pierwsza kwestia, na którą chcielibyśmy zwrócić państwa uwagę, to wprowadzenie kryteriów pozacenowych do aukcji OZE. W czerwcu 2024 r. opublikowano rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2024/1735, tzw. *Net-Zero Industry Act*, którego celem jest zwiększenie odporności i konkurencyjności przemysłu technologii neutralnych emisyjnie. NZIA wprowadza obowiązki dla państw członkowskich, które zaczęły obowiązywać od 30 grudnia 2025 r., z koniecznością ich wdrożenia w roku bieżącym. Jedną z kluczowych zmian jest obowiązek uwzględnienia kryteriów pozacenowych w przeprowadzonych aukcjach na sprzedaż energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych.

Z kolei 8 lipca 2025 r. weszło w życie rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej określające kryteria wstępnej kwalifikacji oraz kryteria udzielania zamówień w aukcjach na potrzeby wdrażania energii ze źródeł odnawialnych, m.in. jakość i terminowość realizacji, odpowiedzialność biznesowa, cyberbezpieczeństwo, odporność łańcucha dostawy, innowacje zwiększające efektywność oraz korzyści lokalne.

Nie oceniając zasadności wdrożenia kryteriów pozacenowych, należy mieć na uwadze, że ich wprowadzenie w systemie aukcyjnym z całą pewnością zwiększy złożoność formalnej oceny przygotowania podmiotów i realizowanych przez nich projektów, a także samej procedury rozstrzygnięcia aukcji dotychczas opartej wyłącznie o kryterium cenowe. Należy spodziewać się też zwiększenia ilości i złożoności dokumentacji – plany, certyfikaty, deklaracje – która będzie wymagała wnikliwej analizy i czasochłonnej weryfikacji. Jednocześnie bardziej skomplikowany charakter oceny może wiązać się ze zwiększonym ryzykiem sporów.

Z kolei w kontekście krajowym należy też pamiętać o limitach ilości i wartości energii OZE przeznaczonych do sprzedaży w aukcjach w latach 2022–2027 oraz o ustawowym obowiązku prezesa URE ogłaszania przeprowadzenia aukcji nie rzadziej niż raz w roku, a zatem także w roku 2026. Mając na uwadze powyższe, konieczne jest pilne podjęcie wymaganych działań, w tym w szczególności legislacyjnych, zapewniających pewność prawną w przedmiotowym obszarze oraz umożliwiających praktyczne wdrożenie kryteriów pozacenowych.

To zagadnienie dotyczy także aukcji na uzyskanie prawa do pokrycia ujemnego salda dla energii elektrycznej wytworzonej w morskich farmach wiatrowych, przewidzianego w ustawie o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Zgodnie z aktualnym brzmieniem tej ustawy prezes URE jest zobowiązany do przeprowadzenia kolejnej aukcji w 2027 r.

Kryteria pozacenowe powinny dodatkowo znaleźć swoje odzwierciedlenie również w przypadku instalacji zmodernizowanych, hybrydowych instalacji OZE oraz instalacji, którym skończył się 15-letni okres pierwotnego wsparcia, w zakresie którego regulacje wprowadzone nowelizacją ustawy OZE z sierpnia 2023 r. nadal oczekują na wydanie pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w tych przepisach z rynkiem wewnętrznym albo uznanie przez Komisję, że zmiany przepisów nie stanowią nowej pomocy publicznej.

Jakie są ryzyka związane z wdrażaniem kryteriów pozacenowych? Po pierwsze – procedury i czas trwania aukcji. Dotychczasowy mechanizm rozszerzania aukcji opiera się na zautomatyzowanym kryterium ceny. Wprowadzenie oceny pozacenowej spowoduje konieczność udziału ekspertów i wydłuży procedury, zarówno prekwalitykacyjne, jak i związane już z samym rozstrzygnięciem aukcji. Wprowadzenie kryteriów pozacenowych na etapie rozstrzygania aukcji wyklucza jej automatyzację. Ocena pozacenowa realizowana przez niezależnych ekspertów indywidualnie dla każdej oferty, na przykład weryfikacja poziomu *local content*, śladu węglowego czy środków gwarantujących cyberbezpieczeństwo, znacznie wpłynie na czas i koszty realizacji aukcji, a to jest istotne ze względu na znaczną liczbę projektów.

Drugie ryzyko to oczywiście kadry i zasoby. Weryfikacja i ocena kryteriów pozacenowych, jak już powiedziałam, będzie wymagała zaangażowania pracowników w ocenę każdej pojedynczej złożonej oferty. Brak w URE dodatkowych etatów przeznaczonych na realizację tych celów uniemożliwia ich realizację, gdyż zasoby, którymi dysponuje aktualnie regulator, nie pozwalają na wygenerowanie wolnych etatów, które mogłyby zostać ewentualnie przekierowane do realizacji dodatkowych czynności.

Trzecią kategorię ryzyka tworzy system informatyczny. Obecnie aukcje obsługuje tzw. internetowa platforma aukcyjna, która wymaga modyfikacji. W IPA kryterium rozstrzygającym aukcje jest jedynie cena. Wprowadzenie kryteriów pozacenowych do systemu będzie czasochłonne i kosztowne, wymaga także dostosowania długotrwałej procedury zamówień publicznych. Jednocześnie modyfikacja IPA przed ustaleniem ostatecznego kształtu wymogów w zakresie kryteriów

pozacenowych jest w zasadzie niemożliwa, a na pewno niewskazana. To byłoby nieuzasadnione wydawanie środków i w związku z tym w tej chwili nie możemy rozpocząć takiej procedury.

Nasze wnioski i rekomendacje dotyczące tego obszaru są następujące: 1) pilne przygotowanie i uchwalenie zmian legislacyjnych; 2) ustalenie realnego harmonogramu wdrożenia nowych kryteriów z uwzględnieniem czasu na legislację, przygotowanie internetowej platformy aukcyjnej oraz rekrutację i szkolenie kadry, przy czym termin wdrożenia i realizacji wszystkich niezbędnych działań do końca 2026 r. należy ocenić jako obciążony bardzo wysokim ryzykiem, żeby nie powiedzieć nierealny; 3) pozyskanie środków budżetowych na dodatkowe etaty dla URE i eksperckie wsparcie; 4) przygotowanie założeń do IPA z planem przeprowadzenia zamówienia publicznego na realizację tej usługi z odpowiednim wyprzedzeniem; 5) rozważenie etapowego wdrożenia kryteriów pozacenowych, żeby ograniczyć ryzyko i rozłożyć koszty, tak aby w oparciu o uzyskane doświadczenia zoptymalizować wdrożenie wymagań; 6) ustanowienie mechanizmów kontroli i sankcji związanych z niespełnieniem kryteriów.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że przedłużająca się niepewność odnośnie możliwości przeprowadzenia aukcji w 2026 r., a także w odniesieniu do ostatecznego kształtu nowych wymogów, powoduje również obawy wśród potencjalnych inwestorów, co w konsekwencji może przełożyć się na zahamowanie rozwoju odnawialnych źródeł energii. Należy przy tym wskazać, że obecnie horyzont obowiązywania systemu wsparcia operacyjnego dla energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnych źródeł energii w postaci aukcji został w ustawie o OZE określony do 2027 r. Tym samym kluczowa jest intensyfikacja prac i określenie zasad wsparcia od roku 2028.

Kolejna sprawa, jeśli chodzi o obszar odnawialnych źródeł energii, to wdrożenie projektowanego aukcyjnego systemu wsparcia biometanu. Projekt ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (UD332) zakłada wprowadzenie aukcyjnego systemu wsparcia dla biometanu w instalacjach powyżej 1 MW. Projekt ten w szczególności precyzuje zasady funkcjonowania systemu aukcyjnego dla biometanu, a także zadania prezesa URE wynikające z przygotowania, prowadzenia oraz kontrolowania udziału w systemie aukcyjnym. Zgodnie z projektem ustawy pierwsza aukcja biometanu powinna zostać przeprowadzona w 2026 r., co wobec niezakończonego procesu legislacyjnego i konieczności notyfikacji wprowadzanego systemu wsparcia przez Komisję Europejską budzi uzasadnione wątpliwości odnośnie do technicznej i formalnej gotowości do realizacji tego zadania. Wprowadzenie systemu aukcyjnego dla biometanu będzie wiązać się z koniecznością zapewnienia dodatkowych zasobów kadrowych na odpowiednim poziomie eksperckim oraz docelowo dostosowania rozbudowy internetowej platformy aukcyjnej.

W naszej ocenie, poza niezakończonym procesem legislacyjnym, występują jeszcze inne ryzyka związane z wdrożeniem systemu aukcyjnego dla biometanu. Po pierwsze są to kadry i zasoby finansowe oraz – wspomniany już przeze mnie wcześniej – system informatyczny. Następna kwestia to wdrożenie wsparcia dla instalacji zmodernizowanych, instalacji hybrydowych oraz instalacji, którym upłynął już okres wsparcia. Ustawa z sierpnia 2023 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii wprowadziła do systemu aukcyjnego zmienione regulacje dotyczące wsparcia zmodernizowanych instalacji OZE oraz instalacji hybrydowych. Dodatkowo, dla określonych rodzajów instalacji OZE, które korzystały już z mechanizmów pomocy przewidzianych przepisami ustawy o OZE, a którym upłynął 15-letni pierwotny okres wsparcia, ustawodawca przewidział możliwość uzyskania nowej pomocy w postaci systemu dopłat do ceny rynkowej, tzw. FIT, dla instalacji o zainstalowanej mocy elektrycznej nie większej niż 1 MW oraz w formie aukcji w przypadku instalacji o mocy większej niż 1 MW. Możliwość skorzystania z tych przepisów została uzależniona od wydania pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w tych przepisach z rynkiem wewnętrznym albo uznania przez Komisję Europejską, że zmiany przepisów nie stanowią nowej pomocy publicznej.

Jeżeli chodzi o ryzyka, które są związane z wdrożeniem tego systemu, to one są dokładnie takie same jak w przypadku systemu wsparcia biometanu, nie będę więc ich omawiała po raz kolejny. Należy zapewnić odpowiedniej jakości kadry i zasoby finansowe, aby prezes URE mógł realizować swoje zadania oraz aby mógł wprowadzić konieczne zmiany w funkcjonowaniu internetowej platformy aukcyjnej.

Następna rzecz to system wsparcia odbiorców przemysłowych w myśl ustawy o odnawialnych źródłach energii. Zgodnie z przepisami ustawy o OZE wsparcie dla odbiorców przemysłowych funkcjonuje tylko do końca 2026 r. Dodatkowo w 2025 r. znowelizowano tę ustawę w zakresie powyższego wsparcia w celu uwzględnienia nowych zasad unijnych dotyczących udzielania

pomocy publicznej. Nałożenie się na siebie tych zdarzeń spowodowało wystąpienie ryzyk związanych z niezgodnością systemu ulg dla odbiorców przemysłowych z zasadami wspólnego rynku, powodując w efekcie brak możliwości dalszego przyznawania pomocy publicznej dla odbiorców przemysłowych na podstawie ustawy o OZE. Jednocześnie niewydanie rozporządzenia, o którym mowa w art. 54b ust. 3 ustawy, przełożyło się na brak możliwości rozliczenia pomocy publicznej udzielonej odbiorcom przemysłowym ujętym w wykazach, począwszy od 2025 r.

Urząd Regulacji Energetyki wskazuje w ramach rekomendacji na konieczność dokonania ponownego zgłoszenia przez Polskę do Komisji Europejskiej systemu ulg dla odbiorców przemysłowych, zgodnie z pkt 255 decyzji Komisji z sierpnia 2016 r., oraz na pilną konieczność wydania przez ministra właściwego do spraw klimatu rozporządzenia, o którym mowa w art. 54b ust. 3 ustawy o OZE.

Proszę państwa, w ramach obszaru paliw ciekłych należy także podjąć działania legislacyjne i formalne w celu umożliwienia efektywnego członkostwa Polski w AIB – *Association of Issuing Bodies*. Prezes URE zwrócił się do ministra klimatu i środowiska o uwzględnienie zmiany w systemie wydawania gwarancji pochodzenia, polegającej na przekazaniu do Towarowej Giełdy Energii kompetencji prezesa URE dotyczącej wydawania i uznawania gwarancji pochodzenia. Sugerowaliśmy, aby prace w tym zakresie zostały podjęte w ramach jednej z aktualnie prowadzonych nowelizacji ustaw, na przykład przy okazji implementacji dyrektywy RED III bądź też w odrębnym projekcie legislacyjnym o charakterze deregulacyjnym, tak aby proponowane zmiany mogły zostać przyjęte priorytetowo. Zmiana organu wydającego gwarancję pochodzenia i przypisanie tego zadania TGE SA ma bowiem szereg zalet, jeśli chodzi o uproszczenie oraz przyspieszenie procedur, jak również umożliwi efektywne członkostwo Polski w AIB – międzynarodowym stowarzyszeniu zajmującym się rozwojem handlu europejskimi gwarancjami pochodzenia zielonej energii, tzw. EECS.

Kluczowym kryterium, którym się kierowaliśmy w tym przypadku, jest interes publiczny oraz słuszny interes wytwórców wpisujący się w działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska zmierzające do uproszczenia i przyspieszenia procedur. Należy także wskazać, że przekazanie zadania w postaci wydawania gwarancji pochodzenia znacznie skróci proces uzyskania tych gwarancji przez wytwórców i jednocześnie wydłuży realny okres wykorzystania gwarancji, tj. czas, w którym gwarancje znajdują się w obiegu. To jest oczywiście korzystne dla inwestorów, a z drugiej strony, o czym już mówiłam, umożliwi efektywne uczestnictwo Polski w AIB.

Ważną informacją jest to, że przeniesienie zadań z prezesa URE na Towarową Giełdę Energii zostało uzgodnione pomiędzy tymi podmiotami i nie budzi sprzeciwu żadnej ze stron. Brak wprowadzenia rekomendowanych zmian spowoduje narastanie utrudnień w dalszym handlu gwarancjami na rynku europejskim.

Szanowni państwo, kolejny obszar, do którego chciałabym się odnieść, to efektywność energetyczna. Jest ona określana jako pierwsze paliwo transformacji, co oznacza, że działania zmierzające do ograniczenia zużycia energii powinny poprzedzać inwestycje w nowe źródła jej wytwarzania. Bez poprawy efektywności energetycznej transformacja energetyczna byłaby znacznie droższa i mniej skuteczna. Modernizacja budynków, przemysłu i transportu pozwala ograniczyć skalę inwestycji niezbędnych do zastąpienia paliw kopalnych innymi źródłami energii.

Istotną, lecz często pomijaną w analizach barierą efektywnej transformacji energetycznej są ograniczenia instytucjonalne po stronie administracji publicznej, w szczególności niewystarczające nakłady finansowe i kadrowe w przypadku Urzędu Regulacji Energetyki. Prezes URE odgrywa kluczową rolę w systemie wsparcia efektywności energetycznej, m.in. poprzez wydawanie świadectw efektywności energetycznej stanowiących istotny instrument zachęt ekonomicznych do realizacji przedsięwzięć proefektywnościowych. Wskazane wyżej ograniczenia finansowe i kadrowe skutkują nieterminowym wydawaniem świadectw efektywności energetycznej i narastaniem zaległości w rozpatrywaniu wniosków. Z perspektywy systemowej te ograniczenia należy postrzegać jako barierę transformacji energetycznej.

Pokazywany slajd obrazuje przyrost liczby wniosków wpływających do URE, a także rosnącą liczbę spraw, które nie zostały w tej chwili załatwione.

Problem niedofinansowania URE w obszarze efektywności energetycznej ma charakter systemowy. Znalazło to m.in. odzwierciedlenie w wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli już w 2021 r. – „Efektywność energetyczna gospodarki”. Ten problem nie został jednak rozwiązany do dziś, dlatego prezes URE zaproponował przeniesienie tego zadania do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, do którego wpływają środki z tzw. opłaty

zastępczej z tytułu efektywności energetycznej. Część z tych środków mogłaby zostać przeznaczona na obsługę systemu.

Następne zagadnienie to obrót energią elektryczną. Na skutek likwidacji obowiązku sprzedaży energii elektrycznej na giełdzie towarowej, zniesienia tzw. obligo giełdowego, nastąpił gwałtowny spadek wolumenu obrotu na Towarowej Giełdzie Energii SA, szczególnie w segmencie kontraktów terminowych.

Slajd, który państwo teraz widzicie, prezentuje dane dotyczące spadku tego wolumenu w poszczególnych latach w okresie 2020–2026. Myślę, że ten wykres nie wymaga komentarza. Rynek terminowy został sprowadzony do poziomu, który uniemożliwia pełnienie funkcji referencyjnej i zabezpieczającej. Największe spadki wystąpiły na instrumentach rocznych, stanowiących podstawę zabezpieczenia portfela w spółkach obrotu. Spadek płynności zawęził dostępne strategie hedgingowe spółek obrotu, co zwiększyło ryzyko cenowe po stronie sprzedawców, podniosło koszty zabezpieczeń, przełożyło się na gorsze warunki ofertowe dla odbiorców końcowych, a to szczególnie dotknęło segment przedsiębiorstw.

Należy wskazać, że brak możliwości zabezpieczenia cen w długim horyzoncie czasowym prowadzi do większej zmienności cen, trudności w planowaniu zakupów energii oraz wzrostu ryzyka finansowego po stronie sprzedawców. Ponadto niższa płynność i mniejsza liczba transakcji giełdowych utrudniają analizę rzeczywistej podaży i popytu, zakłócają sygnały cenowe, zwiększają ryzyko nieefektywnych decyzji inwestycyjnych i ograniczają możliwości nadzorcze URE. Rynek staje się bardziej podatny na asymetrię informacyjną, dominację dużych grup kapitałowych oraz ograniczenie konkurencji.

Trzeba także zauważyć, że polski rynek energii charakteryzuje się wysokim udziałem jednostek węglowych, które często wyznaczają cenę krańcową. To oznacza, że ceny energii są silnie uzależnione od kosztów paliwa, kosztów uprawnień do emisji CO₂ i mają kluczowy wpływ na poziom cen. Rynek jest po prostu mniej elastyczny niż w krajach o większym udziale OZE.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy o odnawialnych źródłach energii (UD284) przewiduje przywrócenie obowiązku sprzedaży energii elektrycznej na giełdzie towarowej. Przywrócenie obligo giełdowego, przy stabilnym otoczeniu regulacyjnym i skutecznej kontroli, może przynieść korzyści dla funkcjonowania tego rynku: zwiększy jego transparentność, poprawi płynność rynku terminowego, wzmocni konkurencję oraz będzie stanowił wsparcie bezpieczeństwa systemu dzięki większej przewidywalności podaży, lepszemu planowaniu inwestycji i efektywniejszemu zabezpieczeniu mocy.

Przy projektowaniu nowych regulacji wydaje się także uzasadnione rozważenie powiązania obligo giełdowego ze sprzedażą, a nie produkcją energii elektrycznej, jak przewiduje projekt ustawy. Takie rozwiązanie zwiększy transparentność, ograniczy ryzyko systemowe i ułatwi weryfikację wykonania obowiązku. Należy jednak dodać, że obligo giełdowe będzie skuteczne tylko wtedy, gdy zasady będą trwałe i przewidywalne, rynek będzie funkcjonował w warunkach stabilnych regulacyjnych, a prezes Urzędu Regulacji Energetyki będzie dysponować pełnymi narzędziami nadzorczymi.

Ostatni obszar to zagadnienia dotyczące społecznego aspektu transformacji energetycznej. Te kwestie są często pomijane, ale w naszej ocenie w procesie transformacji energetycznej aspekty społeczne są niezwykle istotne. Bardzo ważna jest edukacja odbiorców dotycząca kierunków i celów zmian zachodzących w energetyce oraz skuteczna komunikacja przedsiębiorstw energetycznych z klientami.

Ze zgłoszeń odbiorców kierowanych na infolinię, obsługiwaną przez Punkt Informacyjny dla Odbiorców Energii i Paliw Gazowych funkcjonujący w Urzędzie Regulacji Energetyki, wynika, iż wiedza odbiorców na temat zasad działania rynku energii i prawa odbiorców jest nadal ograniczona. Istotnym elementem jest więc budowanie zaangażowania tych odbiorców w proces transformacji i powinno się ono dokonywać na pięciu płaszczyznach. Po pierwsze, należy doprowadzić do zmiany zachowań i nawyków konsumentów; po drugie, ważna jest akceptacja społeczna dla wprowadzanych zmian; po trzecie, odbiorcy na rynku energii muszą być aktywni – odbiorca powinien być aktywnym uczestnikiem i dlatego wielkie nadzieje pokładamy w edukacji, która pozwoli zrozumieć mechanizmy rynku, prawa i obowiązki, a także korzyści ekonomiczne, co umożliwi odbiorcom energii świadome uczestnictwo w transformacji energetycznej; po czwarte – efektywność ekonomiczna transformacji i wreszcie po piąte – budowanie zaufania i długofalowych relacji.

Ostatnia rzecz, o której chcę powiedzieć w moim wystąpieniu, to bariery i potrzeby po stronie Urzędu Regulacji Energetyki. Od lat można obserwować tendencję do rozszerzania zakresu kompetencji prezesa URE w kolejnych aktach prawnych, zarówno na poziomie krajowym, jak i unijnym. Jednocześnie wymaga odnotowania, że coraz bardziej utrudnione jest pozyskanie środków na realizację tych zadań pomimo zgłaszania przez URE potrzeb w tym zakresie, zarówno w regulach wydatkowych poszczególnych ustaw, jak i w ocenach skutków regulacji nowo projektowanych i nowelizowanych ustaw, a także na etapie prac nad budżetem państwa. W takiej sytuacji URE napotyka na trudności w naborze wysokiej klasy specjalistów niezbędnych do realizacji wyżej wymienionych zadań ze względu na niekonkurencyjny poziom wynagrodzeń.

Można powiedzieć, że ogólnie zainteresowanie zatrudnieniem w administracji publicznej jest umiarkowane ze względu na mało konkurencyjny poziom oferowanych wynagrodzeń, jednak w przypadku URE ta sytuacja jest jeszcze bardziej widoczna, ponieważ musimy bezpośrednio konkurować o fachowców z firmami z sektora energetycznego. Wynikająca z powyższych uwarunkowań fluktuacja kadr utrzymuje się na wysokim poziomie 9,5%, przewyższającym w 2025 r. o ponad 3% średni wskaźnik fluktuacji kadr dla całej służby cywilnej. To niestety generuje konieczność ciągłego uzupełniania obsady w drodze długotrwałych i nierzadko ponawianych naborów, co z kolei odbija się negatywnie na efektywności realizacji zadań.

Z danych o wynagrodzeniach podanych w „Sprawozdaniu szefa służby cywilnej o stanie służby cywilnej i realizacji zadań tej służby w 2024 r.” – bardziej aktualnymi danymi na razie nie dysponujemy – wynika, że URE spadł na 11. miejsce wśród urzędów centralnych. Zaznaczę, że ta statystyka nie uwzględnia wynagrodzeń na poziomie ministerialnym. Na przestrzeni lat 2021–2024 URE spadł w tym zestawieniu z 5. miejsca na miejsce 11. W stosunku do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, z którym URE współpracował dotąd najściślej przy realizacji zadań – nie mamy danych z Ministerstwa Energii, które powstało w ubiegłym roku – różnica w przeciętnym wynagrodzeniu zasadniczym wyniosła w 2024 r. ponad 2 tys. zł brutto na niekorzyść osób zatrudnionych w URE.

Na znacznie wyższych pozycjach w zestawieniu pod kątem wysokości przeciętnych wynagrodzeń znalazły się inne jednostki z grupy nadzorowanych przez prezesa Rady Ministrów, na przykład UOKiK. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników URE jest o ponad 1,3 tys. zł brutto niższe niż osób zatrudnionych w UOKiK. Warto dodać, że środki budżetowe przeznaczone na wynagrodzenia w budżecie na rok 2026 wzrosły w URE o 1,5%, a więc poniżej prognozy inflacji. Dzieje się tak w sytuacji, w której środki odprowadzone przez Urząd Regulacji Energetyki do budżetu państwa rosną z roku na rok. W 2024 r. wyniosły 309 mln 735 tys. zł, co oznaczało wzrost o 12,9% w stosunku do roku poprzedniego i ponad trzykrotnie przekroczyły wysokość kwoty przeznaczonej na funkcjonowanie całego urzędu.

Należy także podkreślić, że w przypadku URE wydatki z budżetu to w głównej mierze wydatki stałe, wiążące się z zapewnieniem ciągłości funkcjonowania urzędu. Są to głównie wydatki na wynagrodzenia, które stanowią 75% poniesionych wydatków ogółem. URE jest regulatorem w pięciu głównych obszarach, m.in. w obszarze bezpieczeństwa energetycznego państwa, dysponuje aktualnie 453 etatami. Drugą pod względem wielkości pozycję wydatków stanowią koszty najmu pomieszczeń biurowych – 10% wydatków ogółem.

Od 2023 r., w związku z procedowanymi zmianami ustawowymi nakładającymi nowe zadania na prezesa URE, wnosiliśmy o przyznanie 192 etatów w ramach OSR, z czego uzyskaliśmy 16, a mówiąc precyzyjnie – otrzymaliśmy rezerwę na 16 etatów, która jednak nie gwarantuje automatycznie, bezpośrednio po uchwaleniu ustawy, zatrudnienia 16 osób. Zatrudnienie nowych pracowników będzie więc rozłożone w czasie.

Proporcja wydatków z budżetu URE pozostawia bardzo ograniczone możliwości w zakresie budowy i rozbudowy systemów teleinformatycznych urzędu, takich jak: bazy danych URE, witryna internetowa czy porównywarka cen energii elektrycznej, a w najbliższej przyszłości także gazu. Podejmujemy oczywiście próby pozyskania potrzebnych środków z innych źródeł, ale ze względu na sposób ukształtowania tych systemów mamy w tym zakresie bardzo ograniczone możliwości. Jednocześnie należy zauważyć, że w działalności URE nie ma obszarów, w których można by dokonywać dalszych oszczędności, a utrzymująca się od lat sytuacja ograniczonych zasobów przeznaczanych w budżecie na realizację zadań prezesa URE, przy jednoczesnym wzroście ich liczby, stwarza zagrożenie dla skutecznej i efektywnej realizacji tych zadań. Budżet na 2026 r. przewiduje wprowadzenie jakiegoś dodatkowego źródła na rozpoczęcie prac nad budową

systemu informatycznych, ale nikogo nie muszę chyba przekonywać, że jest to proces długotrwały, i to już na etapie samych zamówień publicznych, jak i na etapie wdrażania i użytkowania systemu.

Chciałabym zwrócić uwagę, że dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady – dyrektywa 2019/944 i dyrektywa 2024/1788 o wspólnym rynku wewnętrznym energii elektrycznej, gazu i wodoru – wskazują na obowiązki państwa członkowskiego w postaci zagwarantowania niezależności regulatora sektorowego, jakim w naszym kraju jest prezes Urzędu Regulacji Energetyki, m.in. poprzez zapewnienie wszystkich, a nie tylko niezbędnych zasobów kadrowych i finansowych, jakich dany organ potrzebuje, aby skutecznie i wydajnie wypełniać swoje obowiązki i wykonywać uprawnienia, oraz zagwarantowanie odrębnych środków budżetowych w skali roku i niezależności w wykonywaniu przyznanego budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję, pani prezes, za przedstawienie tego bardzo obszernego materiału. Myślę, że dla nas posłów może on być podstawą do wielu dyskusji i jednocześnie otwiera wiele tematów do rozmów, które – jak się wydawało – nie mają już tylu znaków zapytania, ile pani prezes tutaj postawiła.

Te znaki zapytania powodują, że chyba będzie trzeba porozmawiać w ministerstwach o pewnych rozstrzygnięciach. Odkąd pamiętam, a więc od 20 lat, kwestia kadr URE pozostaje wciąż niezalutwana. Za każdym razem, kiedy przygotowujemy ustawę budżetową, okazuje się, że jesteście niedoszacowani, zawsze macie braki kadrowe. Chyba trzeba będzie do tego podejść bardzo poważnie, postawić wykrzykniki i zacząć już teraz optować za tym, żebyście w przyszłym rozdaniu budżetowym jednak pozyskali te nowe etaty.

W związku z tym mam pytanie do pani prezes. Czy w kwestii wyzwań, o których pani mówiła, wielu wyzwań legislacyjnych, prowadzicie państwo dialog z właściwymi resortami? Czy ten materiał, który pani zaprezentowała, jest materiałem prezentowanym w poszczególnych ministerstwach jako sprawy do załatwienia, czy też został on tylko przekazany naszej podkomisie, ale nie ma dialogu jako takiego ani komunikacji w tej sprawie z właściwymi ministerstwami? Jednym słowem, jak widzicie państwo mapę legislacji w kwestii tych wszystkich postulatów, które pani prezes przedstawiła?

Prezes URE Renata Mroczek:

W wielu obszarach, w zdecydowanej większości, jesteśmy w kontakcie z odpowiednimi ministerstwami. Każdy z obszarów, które dzisiaj wymieniłam, został wcześniej przedstawiony w odpowiednim ministerstwie i cała ta wiedza tam się znajduje. A jeżeli chodzi o współpracę, to w niektórych obszarach ta współpraca jest na dobrym poziomie.

Jak powiedziałam, nad częścią z tych rozwiązań proceduje już Sejm, części dotyczą projekty zmian przepisów, które mają już swój numer, a nad częścią zmian prace się dopiero zaczynają. Jesteśmy w bieżącym kontakcie z poszczególnymi resortami i ta współpraca naprawdę nie przebiega źle, a w niektórych obszarach jest wręcz bardzo dobra. Najgorzej jest w tej chwili, jeśli chodzi o przenoszenie niektórych dotychczasowych uprawnień URE na inne instytucje i uwalnianie w ten sposób, mówiąc nieładnie, mocy przerobowych w urzędzie, czyli tworzenie wolnej przestrzeni umożliwiającej URE realizację innych zadań, także tych, które formalnie nie są do nas przypisane.

W swoim wystąpieniu nie powiedziałam oczywiście o wszystkich zadaniach. Część zadań, które zostały nałożone na Urząd Regulacji Energetyki, nie do końca wpisuje się w nasze dotychczasowe kompetencje i m.in. stąd biorą się nasze trudności w ich realizacji. Dlatego zgłaszamy postulaty, w jaki sposób można byłoby te zadania rozpiąć na inne instytucje w ramach relokacji. Jak powiedziałam, jesteśmy na przykład w kontakcie z Towarową Giełdą Energii i obie strony się zgadzają, że TOE powinna przejąć realizację niektórych zadań od URE, ale w tym zakresie nie powstały jeszcze projekty ustaw.

Podsumowując, panie przewodniczący, można powiedzieć, że odpowiednie ministerstwa znają nasze stanowisko, natomiast prace nad ewentualnymi zmianami przepisów znajdują się na różnych etapach w różnych resortach.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jak oceniłaby pani efektywność pracy Urzędu Regulacji Energetyki w związku z sygnalizowanymi brakami kadrowymi? Jak to wygląda, pani zdaniem, w skali od 1 do 10?

Prezes URE Renata Mroczek:

Panie przewodniczący, według mnie URE pracuje świetnie, ponieważ jeszcze niczego spektakularnie nie zawaliliśmy, ale to jest wyłącznie zasługa determinacji pracowników i ich umiejętności rozpoznawania, realizacja których zadań jest bezwzględnie konieczna. To wszystko, niestety, odbywa się w warunkach gigantycznego przeciążenia pracą osób zatrudnionych w URE. Trzeba sobie jednak otwarcie powiedzieć, że z powodu niedostatków kadrowych trudno jest nam na odpowiednim poziomie realizować zadania z zakresu kontroli i nadzoru.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

W tej chwili procedujemy w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych nad ustawą z druku nr 2150. Widzimy, że składane wnioski o przyłączenia są akceptowane w olbrzymiej większości, liczba odmów jest wręcz śladowa. Okazuje się jednak, że zaakceptowane wnioski są bardzo często, delikatnie mówiąc, nadmiarowe albo nieuprawnione.

Pani prezes, czy URE posiada narzędzia pozwalające badać te wnioski?

Prezes URE Renata Mroczek:

My nie badamy wydanych wniosków. Mamy jedynie uprawnienia do rozstrzygania sporów pomiędzy operatorem a wnioskodawcą, jeżeli jakiś wniosek spotkał się z odmową. Nie weryfikujemy jednak, czy zgody zostały wydane poprawnie. Trzeba jednak powiedzieć, że z naszej perspektywy problem, który leży u podstaw proponowanej zmiany przepisów, faktycznie występuje. Są wnioski nierealizowane przez lata, które niestety blokują dostęp do mocy innym wnioskodawcom, którzy są bardziej zaawansowani w pracach i bardziej zdeterminowani, żeby ostatecznie zbudować instalację.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jak państwo oceniacie zaproponowane zmiany ustawowe? Macie do nich jakieś uwagi, poprawki?

Prezes URE Renata Mroczek:

Projekt ustawy był z nami konsultowany na etapie prac rządowych. Zgłosiliśmy swoje uwagi i w wielu miejscach zostały one uwzględnione. W niektórych przypadkach naszych uwag nie uwzględniono, ale to normalne. Uważam jednak, że udało nam się wykonać pierwsze kroki w kierunku uwolnienia mocy zamrożonych przez zaakceptowane wnioski, które nie są realizowane.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Za chwilę przekażę głos koleżankom i kolegom, ale mam jeszcze jedno pytanie.

Jak wygląda ustalanie wniosków taryfowych? Wiemy, że wnioski taryfowe na ten rok zostały przez was zweryfikowane trochę w dół. Być może to było intencjonalne, ale na pewno przeprowadzone w sposób, który ma zagwarantować, że ceny dla odbiorcy indywidualnego pozostaną na poziomie poniżej 50 groszy za kilowatogodzinę. Jak ta sprawa wygląda?

Prezes URE Renata Mroczek:

W naszej ocenie ceny są na takim poziomie, na jakim powinny być. W ramach procesu taryfowego zbieramy własne dane z rynku, prowadzimy własne szerokie analizy, także w zakresie bilansowania portfela. Te ceny, według mnie, naprawdę nie stwarzają takiego ryzyka, jakie nam zgłaszają i opisują niektóre przedsiębiorstwa.

Pan przewodniczący zapytał, czy to było intencjonalne. Proszę państwa, ja już od początku ubiegłego roku mówiłam, że widzimy tendencję prowadzącą do spadku cen, że ceny będą spadały i że one powinny spaść poniżej ceny mrożonej. To zostało zweryfikowane w toku prowadzonych postępowań opartych nie tylko na wnioskach i dokumentach złożonych przez firmy, ale także na naszych wewnętrznych analizach.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeszcze jedno pytanie z mojej strony: Jak państwo widzicie problem cen energii dla odbiorców energochłonnych? Czy tu będą zastosowane jakieś mechanizmy? Czy w ogóle widzicie miejsce do obniżki cen energii w tym przypadku?

Prezes URE Renata Mroczek:

Panie przewodniczący, trudno powiedzieć, czy widzę taką przestrzeń. Ceny w przypadku przedsiębiorstwa są kosztami, które to przedsiębiorstwo ponosi. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że jeśli jakiś mechanizm wspiera jedną grupę czy jedną technologię, to koszty takiego działania musi ponieść ktoś inny. Po prostu ktoś musi za to zapłacić. A zatem płacić będą albo bezpośrednio

odbiorcy, albo płatność będzie dokonywana poprzez jakiś system wsparcia, ale w takim przypadku dochodzimy do notyfikacji.

URE z pewnością dostrzega problem sektorów energochłonnych. Jesteśmy zwolennikiem pracy nad znalezieniem optymalnych rozwiązań, wchodzimy w skład zespołu powołanego przy Ministerstwie Energii, a w ramach urzędu został powołany ponadsektorowy akcelerator rozwoju polskiej energetyki. Głównym zadaniem jednego z zespołów, który pracuje w ramach tego akceleratora, jest poszukiwanie rozwiązań wspierających sektory energochłonne.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Danuta Jazłowiecka, proszę uprzejmie.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję oczywiście pani prezes za przygotowanie tak obszernego materiału, natomiast chciałabym poprosić o troszeczkę więcej szczegółów. Przygotowaliście państwo dokumenty strategiczne, wytyczne prezesa URE i plany rozwoju na lata 2026–2031, w których wskazujecie jako priorytety inwestycje w inteligentne sieci, rozwój narzędzi cyfrowych, wdrażanie rozwiązań elastycznościowych oraz aktywne zarządzanie siecią na poziomie dystrybucyjnym. Czy te plany są już wdrażane, czy jeszcze nie? Na jakim poziomie jest przygotowanie i na jakie wdrażanie możemy liczyć? Priorytety, które państwo wskazujecie, są naprawdę bezwzględnie potrzebne, szczególnie niektóre z nich, dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w naszym kraju.

Ponieważ zwróciła pani uwagę, że na terenie kraju tylko jedno przedsiębiorstwo prowadzi działalność w zakresie magazynowania gazu ziemnego, chcę zapytać, z czego to wynika? Co więcej, nie dość, że tę działalność prowadzi tylko jedno przedsiębiorstwo, to jeszcze okazuje się, że ono nie jest przygotowane, żeby się dynamicznie rozwijać, a przecież my rozwoju w tym zakresie bardzo potrzebujemy. Jakie widzi pani rozwiązania tego problemu? Co jeszcze można byłoby zmienić?

Powiedziała pani również, że przeniesienie zadań prezesa URE do Towarowej Giełdy Energii jest uzgodnione między partnerami. Proszę mi powiedzieć, dlaczego to się zatrzymało? Gdzie tkwi problem, który uniemożliwia dokonanie tego przeniesienia?

Ostatnia kwestia, którą chcę poruszyć, dotyczy kadr. Czy państwo analizowaliście, jaką kwotę musiałby wyasygnować budżet, żeby wyrównać poziom wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w URE do poziomu wynagrodzeń osób zatrudnionych w innych urzędach centralnych? I druga sprawa – jakie środki są potrzebne z budżetu państwa, żeby zatrudnić w URE 192 pracowników, o zatrudnienie których urząd występował?

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę, pani prezes.

Prezes URE Renata Mroczek:

Zacznę od końca.

Jeżeli chodzi o środki na wzrost wynagrodzeń, to wnioskowaliśmy o dodatkowe 20 mln zł z budżetu. W ramach tych środków wnosiliśmy o dodatkowe zatrudnienie 50 osób. Dlaczego tak? Ponieważ w URE mamy barierę dotyczącą jednorazowego zatrudnienia i wdrożenia pracowników do wykonywania obowiązków. Szczerze państwu przyznam, że nawet jeśli ktoś dałby nam pieniądze na zatrudnienie 192 osób, to ja nie jestem w stanie ich od razu zatrudnić. De facto oznacza to wzrost zatrudnienia o połowę, a to niestety oznacza, że nie damy rady wdrożyć do pracy tylu osób jednocześnie. Tym osobom trzeba przecież przygotować miejsce do pracy, przeszkolić ich itd. Dlatego zaproponowaliśmy stopniowe zwiększanie zatrudnienia w URE, zaczynając w pierwszym etapie od 50 dodatkowych etatów. Zaproponowaliśmy również 4% wzrostu wynagrodzeń. Na te cele potrzebowaliśmy wspomnianych 20 mln zł, których zresztą nie dostaliśmy.

Jeżeli natomiast chodzi o Towarową Giełdę Energii i przeniesienie gwarancji pochodzenia, to złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Klimatu i Środowiska w tej sprawie, ale o ile wiem, prace nad nim nie zostały do tej pory podjęte. My oczywiście nadal prowadzimy uzgodnienia dotyczące współpracy z Towarową Giełdą Energii. TGE przygotowuje się w tej chwili do stworzenia narzędzi informatycznych, które pozwolą jej na realizację nowych zadań, ale oczywiście żeby wydać pieniądze, musi mieć ku temu jakąś podstawę prawną. To jest na razie wszystko, co mogę powiedzieć na ten temat. Wniosek URE w sprawie przygotowania odpowiedniej zmiany

przepisów w tej sprawie znajduje się w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Ta zmiana nie jest jakoś specjalnie skomplikowana, tym bardziej że została ustalona przez obie zainteresowane strony.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące wytycznych i priorytetowych kierunków rozwoju sieci, to te zadania są już realizowane, zostały rozliczone i zweryfikowane. Zadania są realizowane zgodnie z harmonogramami ustalonymi w planach rozwoju. Weryfikujemy to w ramach procesu zatwierdzania taryf dla OSD. W minionym roku prace były realizowane zgodnie z planem rozwoju i można powiedzieć, że przebiegają zgodnie z harmonogramem.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie dotyczące magazynów gazu, to jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę o odpowiedź pana dyrektora Jacka Loreta, który kieruje pracami Departamentu Rynku Paliw Gazowych w URE. Myślę, że on zdecydowanie lepiej przedstawi państwu tę kwestię.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Rynku Paliw Gazowych Urzędu Regulacji Energetyki Jacek Loret:
Jacek Loret, Departament Rynku Paliw Gazowych w URE.

Szanowni państwo, dlaczego tylko jeden operator systemu magazynowania? Z formalnego punktu widzenia nie ma żadnych przeszkód, aby tych podmiotów było dużo więcej, ale to jest działalność bardzo kapitałochłonna. W jej przypadku inwestycje idą bardziej w miliardy niż w miliony. Żeby wybudować taki magazyn, należy najpierw uzyskać koncesję na podstawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, a później podjąć działania, które wymagają zaangażowania znacznych środków finansowych. Były oczywiście podmioty zainteresowane taką działalnością, mieliśmy pytania o warunki uzyskania koncesji z punktu widzenia prezesa URE, nie przełożyło się to jednak na żadne rzeczywiste działanie. Być może przeszkodą były właśnie uwarunkowania wynikające z konieczności zaangażowania znacznego kapitału.

Drugie pytanie dotyczyło tego, co można poprawić, jeżeli chodzi o dzisiejszą sytuację operatora systemu magazynowania. Proszę państwa, jednym z warunków fuzji Orlenu z Lotosem było przeniesienie operatora systemu magazynowania poza tę grupę. Obecnie OSM jest spółką zależną GAZ-SYSTEM, który posiada w niej 100% udziałów. Jednak własność instalacji magazynowych pozostała w Grupie Orlen. Mamy więc do czynienia z taką sytuacją, że operator zarządza tak naprawdę czymś majątkiem. Tę kwestię reguluje umowa powierzająca, natomiast zarówno właścicielem instalacji, jak i posiadaczem koncesji geologicznych i górniczych jest Orlen SA.

W naszej ocenie efektywność funkcjonowania operatora systemu, jak i stworzenie podstaw do tego, by posiadał odpowiednie zaplecze kapitałowe pozwalające na inwestowanie, wymaga, aby instalacje magazynowe zostały docelowo alokowane u operatora systemu magazynowania. To jest moim zdaniem podstawowa kwestia, która powinna zostać załatwiona.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję.

Tym tematem będziemy zajmować się na jednym z posiedzeń podkomisji, które będzie poświęcone magazynom i kwestii gazu.

W tej chwili mamy ok. 3,3 mld m³ gazu. Ile gazu, państwa zdaniem, powinniśmy zgromadzić, żeby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Polski?

Dyrektor departamentu URE Jacek Loret:

Panie przewodniczący, jeżeli przyjmiemy, że w roku 2030 r., patrząc na plan rozwoju GAZ-SYSTEM, zapotrzebowanie na gaz będzie rzędu 25–30 mld m³ – założmy, że ok. 2 mld m³ to surowiec krajowy, do tego, będę optymistą, dodam jeszcze ok. 0,5–1 mld m³ biometanu – to w tej sytuacji z zagranicy musimy sprowadzić ok. 25–27 mld m³ gazu. Zgodnie z przepisami dotyczącymi obowiązków magazynowych zapasy mają zaspokoić zapotrzebowanie na 30 dni średniodobowego zużycia. Jeśli 27 mld m³ podzielimy przez 365 dni i pomnożymy przez 30, to wyjdzie nam jakieś 2–2,2 mld m³, ale to jest wyłącznie wielkość zapasów obowiązkowych. Dzisiaj mamy ok. 3,3 mld m³.

Wyjaśnić trzeba jednak jeszcze jedną rzecz, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o instalacje magazynowe, to kluczowe znaczenie mają dwa aspekty: pierwszy to pojemność magazynowa, a drugi to moce oddawania. Jeden i drugi czynnik jest istotny z punktu widzenia funkcjonowania rynku. Dzisiaj poziom zapasów obowiązkowych to ok. 1,2–1,3 mld m³ i będzie rósł, ponieważ wzrasta zużycie gazu, ale znacznie bardziej istotne niż sam wzrost zapasów jest to,

że muszą one spełniać warunek oddania ich w ciągu 40 dni, co powoduje, że tzw. produkty ciągle w magazynach w zasadzie nie pozwalają na alokowanie tych zapasów w całości w kraju. Dlatego część tych zapasów jest alokowana za granicą. Jeżeli nie rozbudujemy magazynów, to zjawisko będzie narastać.

Wracając do pańskiego pytania, powiem jeszcze, że polityka energetyczna, jeżeli dobrze pamiętam, przewiduje zapasy na poziomie 4 mld m³ w perspektywie 2030 r., natomiast zakładając, że potrzeby magazynowania wynikają nie tylko z konieczności alokowania zapasu obowiązkowego, ale również muszą uwzględniać zapas handlowy ze względu chociażby na różnice cenowe w okresie zima-lato... Bardzo trudno jest wskazać konkretną liczbę, ale myślę, że to powinno być ok. 5–6 mld m³. Na pewno zdecydowanie więcej niż w tej chwili.

Wydaje mi się, że szczegółowe analizy na ten temat będzie w stanie przedstawić operator. Wyznaczenie tych wielkości wymaga wcześniejszego zbadania rynku i określenia poziomu zapotrzebowania na usługę magazynową handlową, dodanie do tego zapasu obowiązkowego oraz uwzględnienie mocy, które są potrzebne do oddawania. Kluczową rolę odgrywa w tym przypadku ustawa o zapasach ropy i gazu, która była przedmiotem prac w ubiegłym roku. Wielkość zapasów zależy od sposobu ich wyliczenia oraz od warunków, w jakich zapas musi być dostarczony do systemu, od tego, czy zapas będzie alokowany wyłącznie na potrzeby odbiorców chronionych, co przewidywał projekt, czy też będziemy utrzymywać funkcjonowanie obecnego systemu. To wszystko przełoży się nam pojemności, jakich będziemy docelowo potrzebować. Te, którymi dysponujemy dziś, to jest zdecydowanie za mało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Pan poseł Ireneusz Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Chcę zapytać, jak pani prezes ocenia współpracę i realizację karty efektywnej transformacji przez operatorów systemu dystrybucji energii elektrycznej? Chciałbym także zapytać w ogóle o ten dokument, tzn. czy KET nie stała się przypadkiem kolejnym „pułkownikiem”, który oczywiście ma swoją uwagę i znaczenie, ale...

W Polsce ewidentnie brakuje doktryny energetycznej, czegoś, co wyznaczałoby nam wszystkim działania w horyzoncie 20–30 lat i było czymś więcej niż „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu” czy nawet „Polityka energetyczna Polski”. To powinno być coś, co się nie zmienia ze względu na to, kto aktualnie sprawuje władzę, coś, co wynika z fundamentalnych, strategicznych interesów państwa rozumianych jako „głębokie państwo” w obszarze energetyki, coś co nazwałbym *energy deep state*, chociaż nie wiem, czy to jest do końca prawidłowe określenie.

Karta efektywnej transformacji była przygotowywana w 2022 r. Na zaproszenie pana Rafała Gawina, ówczesnego prezesa URE, uczestniczyłem w dyskusjach na temat KET oraz brałem udział w pracach analitycznych i konsultacjach związanych z opracowywaniem tego dokumentu. Interesuje mnie, czy faktycznie to, co zostało zapisane w KET, jest teraz realizowane przez OSD, ponieważ to głównie do nich ten dokument był adresowany. Jak pani prezes ocenia sytuację pod tym względem? Jeżeli ocena nie jest pozytywna, to co pani zdaniem należałoby zmienić?

Oprócz tego chciałbym jeszcze zapytać o taryfy. Padały już pytania dotyczące tej kwestii, ale w tym tygodniu jako Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych odbyliśmy wyjazdowe posiedzenie w siedzibie PSE SA w Konstancinie i tam spotkaliśmy się z sugestią, że powinniśmy dążyć w Polsce do zróżnicowania taryf dla odbiorców. Ci bardziej zamożni, którzy są prosumentami, którzy dysponują pompami ciepła, którzy mają inwertery czy domowe systemy zarządzania energią, powinni ponosić inne opłaty za energię niż osoby mieszkające w dużych osiedlach w budynkach wielorodzinnych i nie posiadają takich instalacji albo znajdują się na granicy ubóstwa energetycznego. Jak URE jako regulator rynku ustosunkowuje się do takiego pomysłu czy może raczej idei, bo na razie brak jest jeszcze konkretnych w tym zakresie?

I jeszcze jedno pytanie, ostatnie. Żałuję, że nie ma dziś ministra energii ani ministra klimatu i środowiska, bo te pytania powinny być w zasadzie kierowane do decydentów politycznych, natomiast pani prezes nie reprezentuje rządu, tylko regulatora. Mimo to chcę zapytać, ponieważ wczoraj mieliśmy dyskusję na jednej z podkomisji na temat przywrócenia obliża giełdowego: Czy pani zdaniem odnawialne źródła energii powinny zostać objęte obliżem giełdowym, czy też powinna być nim objęta tylko energia wytwarzana z paliw kopalnych, tj. z węgla brunatnego i z węgla kamiennego?

Wczoraj na posiedzeniu podkomisji usłyszeliśmy od pani dyrektor Aleksandry Świdorskiej z Ministerstwa Energii oraz od pani dyrektor Gawlik z MAP, że grupy energetyczne mogłyby zostać wyłączone z obliga giełdowego. W mojej ocenie takie rozwiązanie nie przyniesie dobrych rezultatów dla rynku ani też nie wpłynie na obniżenie cen energii, a jeżeli już, to w niewielkim stopniu. Może natomiast poważnie zaszkodzić *corporate PPA*, czyli umowom długoterminowym w zakresie dostaw energii od wytwórców energii odnawialnej, profesjonalnych, dużych wytwórców. Chodzi o sytuację, jeżeli obbligo będzie dotyczyło tylko źródeł wytwórczych OZE – w dłuższym horyzoncie czasowym może wręcz doprowadzić do załamania się rynku OZE, a z pewnością będzie stanowiło silne uderzenie w ten rynek.

Jak pani prezes jako regulator patrzy na tę kwestię? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes URE Renata Mroczek:

Dziękuję za te pytania, panie pośle.

Jeżeli chodzi o kartę efektywnej transformacji, to ona przyniosła wymierne efekty i my to widzimy. Przede wszystkim KE'T przełożyła się na plany rozwoju. Przyjęte uzgodnienia sprawiły, że przedsiębiorstwa energetyczne zaczęły realizować zadania, które mieszczą się w zakresach wskazanych w karcie efektywnej transformacji.

Po drugie, pokazanie minimalnego progu finansowania, który będzie gwarantowany przez regulatora, oraz perspektywy uzyskanych środków w ramach taryfy również wpłynęło na skalę realizowanych inwestycji. My to dostrzegamy. W każdym postępowaniu taryfowym weryfikujemy stopień realizacji tych założeń przy ocenie zwrotu z kapitału i przyznaniu premii za inwestowanie. Widzimy, że przedsiębiorstwa realizują te inwestycje w stu procentach, a czasem przekraczają także ten próg. Dlatego kartę efektywności energetycznej z pewnością należy ocenić pozytywnie. Jako regulator widzimy, że są oczekiwane efekty.

Chcę jednak podkreślić, że bardzo dokładnie przyglądamy się temu, co i w jakim stopniu jest realizowane. Nie polegamy wyłącznie na deklaracjach, ale wszystko sprawdzamy, zarówno w postępowaniu taryfowym, jak i w trakcie weryfikacji planów rozwoju.

Jeżeli natomiast chodzi o kształtowanie taryf, panie pośle, to jest to problem bardzo złożony. Powiedziałam już dzisiaj, że każda ulga w jednym miejscu powoduje podwyższenie stawki dla innych odbiorców albo te środki muszą zostać wyasygnowane przez Skarb Państwa. Temat, który pan poruszył, jest bardzo skomplikowany także w kontekście ubóstwa energetycznego i danych, które pokazują, że niestety ten obszar w Polsce się zwiększa. Być może trzeba będzie poszukać także rozwiązań pozataryfowych, celowanych, na przykład w postaci wsparcia socjalnego.

URE wchodzi w skład powołanego przez ministra energii zespołu, który ma się zajmować zmianami w rozporządzeniu taryfowym. Jesteśmy już po pierwszym spotkaniu i szczerze państwu powiem, że zanoszą się na to, iż prace tego zespołu będą trudne, bo interesy stron są różne i bardzo rozbieżne. Jesteśmy oczywiście otwarci na nowe pomysły, także dotyczące budowania taryf dla prosumentów, ale nie tylko dla nich, zachęcających podmioty do autokonsumpcji. To byłyby bardzo pożądane rozwiązania, jednak niejako w kontrze do nich na stole leżą także inne rozwiązania, te pomysły są ze sobą sprzeczne, dotyczące wspierania wzrostu zużycia energii. Im więcej energii będzie bowiem sprzedawało przedsiębiorstwo energetyczne, tym bardziej koszty stałe będą rozkładały się na większy wolumen, a więc de facto będą spadały.

Wiele wątków, jeżeli chodzi o taryfy, wymaga rozpatrzenia. Pamiętać musimy przecież także o sytuacji sektora energochłonnego oraz o postulatach zgłaszanych przez inne sektory. Z pewnością będziemy nad tą kwestią pracować i bardzo chciałabym, żeby te prace przyniosły efekty. Wszystkie podmioty zaproszone do udziału w pracach zespołu deklarują dobrą wolę i chęć współpracy, natomiast skład zespołu odzwierciedla oczywiście różnorodność oczekiwań poszczególnych interesariuszy.

Jeżeli zaś chodzi o obbligo giełdowe, to ja już dzisiaj wspomniałam, że zgłaszaliśmy uwagi do projektowanych przepisów, podobnie jak w większości przypadków, kiedy prowadzone są prace nad zmianą przepisów. Osobiście bardzo sobie cenię współpracę z rządem w tym zakresie. Ona zajmuje nam dużo czasu, ale wiemy, czemu służy zaangażowanie z naszej strony, które w tę pracę wkładamy. Kwestia obliga giełdowego to temat skomplikowany, jak zresztą każdy temat dotyczący energetyki. Naszym zdaniem, zgodnie z tym, co już powiedziałam, obbligo giełdowe powinno być powiązane ze sprzedażą, a nie z produkcją energii elektrycznej.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Pozwolę sobie dopytać – czy nie uważa pani, że nie wykorzystujemy przepisów z ustawy o OZE, które zostały wprowadzone w 2023 r., w zakresie wykorzystania instalacji hybrydowych? Co pani zdaniem należałoby zrobić, jak to pani widzi jako regulator rynku, żeby w większym stopniu zaczęły funkcjonować instalacje hybrydowe, które mają przecież znacznie wyższą sprawność niż pojedyncze technologie przyłączane do sieci? Instalacje hybrydowe dają nie tylko sprawność, ale także większe bezpieczeństwo i w tym przypadku można uzyskać także bilansowanie na poziomie lokalnym.

Być może przepisy w tym zakresie były wtedy jeszcze niedoskonałe, ale minister klimatu i środowiska, a później minister energii zapowiadali, że regulacje zostaną odpowiednio rozbudowane, także jeśli chodzi o dołączanie źródeł gazowych oprócz magazynów energii, żeby faktycznie tego typu instalacje mogły uzyskać większą rangę, większe znaczenie w systemie. Wydaje się jednak na obecną chwilę, że ten obszar został chyba troszeczkę zaniedbany.

Druga rzecz, o której chcę powiedzieć, też ewidentnie łączy się z odnawialnymi źródłami energii. Jeśli interesujemy się tą problematyką, czytamy na ten temat i obserwujemy, co się dzieje na świecie, szczególnie w Chinach lub innych krajach bardzo zaawansowanych technologicznie, to wyraźnie widać, że na masową skalę wprowadzana jest sztuczna inteligencja, algorytmy i cyfryzacja całego systemu w kontekście zarówno zwiększenia sprawności działania, jak i poprawy poziomu bezpieczeństwa. Z drugiej strony te same narzędzia są używane do postawienia tamy ewentualnym cyberatakami. Wydaje się, że w naszym kraju ten obszar też jest chyba zaniedbany, sądząc chociażby po planowanych dalszych regulacjach czy choćby po tematach dyskusji dotyczących energetyki. Sprawiamy wrażenie, że czekamy, aż określone technologie dojrzeją i wtedy je po prostu kupimy.

Jak pani prezes ocenia tę sytuację? Moim zdaniem powinniśmy zdecydowanie iść w tym kierunku już teraz. To jest oczywiście nieco inne zagadnienie, ale chciałbym, żebyście państwo dobrze zrozumieli, co mam na myśli. Podam przykład, który unaoczní sedno sprawy. Mamy znakomite niemieckie samochody, niewątpliwie bardzo dobre, ale na rynku pojawiły się trzy razy lepsze samochody chińskie, znakomicie wyposażone, bardziej komfortowe, wręcz naszpikowane elektroniką i na dodatek dwa razy tańsze niż samochody z Niemiec. Jeżeli ten przykład miałbym przełożyć na język energetyki, to powiem, że oczekuję ze strony polskiego państwa takich działań legislacyjnych i takiej aktywności regulatora, które umożliwią implementację najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych do polskiego systemu elektroenergetycznego.

Poproszę panią prezes o komentarz na ten temat.

Prezes URE Renata Mroczek:

Panie pośle, faktycznie instalacje hybrydowe nam nie obrodziły, przynajmniej na razie. W tej chwili mamy tylko pojedyncze koncesje, ale my się oczywiście temu przyglądamy. Myślę, że już w nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne znajdzie się kilka rozwiązań, które zachęcą inwestorów do budowania takich instalacji.

Jeśli mogę, panie przewodniczący, to chciałabym w tej kwestii oddać głos panu dyrektorowi Markowi Zawisze z Departamentu Źródeł Odnawialnych URE, który z pewnością zna więcej szczegółów na ten temat.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Źródeł Odnawialnych Urzędu Regulacji Energetyki Marek Zawiska:

Dzień dobry, Marek Zawiska.

Szanowni państwo, panie pośle, instalacje hybrydowe są oczywiście dostrzeżone przez ustawodawcę. Nowelizacja ustawy z 2023 r. istotnie zmodyfikowała definicję takiej instalacji, przewidziano również dla niej wsparcie. To wsparcie w tej chwili oczekuje na decyzję Komisji Europejskiej, miejmy nadzieję, że pozytywną. W tym momencie to Komisja Europejska przesądzi, zdecyduje, czy taka forma wsparcia operacyjnego dla tego rodzaju instalacji będzie mogła być zastosowana. Mam tu na myśli przede wszystkim aukcje na sprzedaż energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Czekamy, czy takie działanie znajdzie aprobatę ze strony

Komisji Europejskiej. W tej chwili sytuacja znajduje się w pewnym zawieszeniu, podobnie jak w innych obszarach, które były wprowadzone tą ustawą, czyli w przypadku wsparcia operacyjnego dla instalacji OZE i wsparcia dla instalacji zmodernizowanych.

Jeżeli natomiast chodzi o postulat dalszego rozwoju nowych technologii, wykorzystywania sztucznej inteligencji, nowych trendów, wszelkich technikaliów związanych z wytwarzaniem energii elektrycznej z OZE, to z pewnością będziemy w tym zakresie ściśle współpracować z prawodawcą, jeżeli tylko pojawią się tego rodzaju pomysły w dalszych pracach legislacyjnych. W tym momencie tyle mogę na ten temat powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję.

Czas na głosy z sali. Proszę bardzo.

Główny ekspert ds. energii Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Włodzimierz Ehrenhalt:

Włodzimierz Ehrenhalt, reprezentuję Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oraz jednocześnie Stowarzyszenie Energii Odnawialnej.

Ponieważ kręgosłupem transformacji mają być OZE, a OZE bez gazu jednak nie bardzo będą mogły działać, to chcę zapytać, czy URE widzi potrzebę regulacyjną dla małych, lokalnych magazynów gazu w celu stabilizacji lokalnych OZE? OZE są lokalne, więc czy państwo dostrzegacie, jak ta rzecz jest ważna? Rozwój OZE będzie zależeć od tych małych magazynów lokalnych, które będą stanowić barierę stabilizacyjną i dla sieci, i dla pracy odnawialnych źródeł energii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos albo zadać jakieś pytanie? Proszę bardzo.

Dyrektor ds. regulacji Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności Maciej Drozd:

Dzień dobry, Maciej Drozd, Polska Izba Magazynowania Energii.

Mamy do URE dwie sprawy. W tej chwili prowadzimy wstępny dialog, natomiast chciałbym skorzystać z okazji, że uczestniczymy we wspólnym posiedzeniu dwóch podkomisji i z tego miejsca podkreślić, że jako branża magazynowania energii, która została trochę pominięta – mam nadzieję, że URE ciągle o nas pamięta – borykamy się z problemem, który jest dość podstawowy, bo dotyczy koncesji.

Koncesja na magazynowanie energii jest koncesją dosyć pustą i dlatego chcielibyśmy przedyskutować, czym można byłoby ją wypełnić. Z praktyki URE de facto wynika, że do prowadzenia działalności magazynów energii potrzebna jest koncesja na obrót energią, co oczywiście generuje dodatkowe koszty i obciążenia administracyjne. Chcielibyśmy, aby to, co jest potrzebne do działalności naszych przedsiębiorstw w zakresie magazynowania energii, znalazło się od razu w koncesji na magazynowanie energii i żeby nie było wymogu posiadania podwójnej koncesji, czyli także tej dodatkowej na obrót energią.

Druga sprawa dotyczy taryfowania. W przepisach jest luka taryfowa, która sprawia, że obciąża się odbiorców energii, jeśli chodzi o koszty usług związane ze świadczeniem na rzecz OSD. W Ministerstwie Energii odbyło się pierwsze spotkanie zespołu taryfowego, natomiast chciałbym później jeszcze porozmawiać z przedstawicielami URE, być może z którymś z dyrektorów, na temat zorganizowania spotkania w sprawie taryf z przedstawicielami branży magazynowania energii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pan prezes Gajowiecki, bardzo proszę.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:

Dzień dobry państwu, Janusz Gajowiecki, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej.

Przepraszam, że siedzę do pana tyłem, panie przewodniczący, ale przy takim ustawieniu mikrofonów inaczej się po prostu nie da.

Chciałbym wystąpić z apelem, z którym występował już Urząd Regulacji Energetyki, który jest kluczowym podmiotem w procesie transformacji energetycznej. Współpracujemy z URE na co dzień w mnóstwie spraw związanych z realizacją naszych projektów i możemy odpowiedzialnie stwierdzić, że mimo braków kadrowych od lat URE nigdy nie zawodzi. Wszystkie aukcje prowadzące do wzrostu mocy w systemie są zawsze przeprowadzane na czas, a URE, troszeczkę

może niedoceniane, jest dla nas najlepszą gwarancją, że wszystko zostanie przeprowadzone zgodnie z procedurami.

I właśnie, jeśli chodzi o przyłączanie nowych instalacji, dowodem, że jest tak, jak mówię, może być zeszłoroczna aukcja na morską energetykę wiatrową, notabene największa aukcja w Europie. To była pierwsza aukcja na taką skalę, warta miliardy, i ona została przeprowadzona przez Urząd Regulacji Energetyki bez jakichkolwiek problemów technicznych czy instytucjonalnych. Dlatego jako branża odnawialna apelujemy do państwa o zwiększenie budżetu URE o wnioskowane 20 mln zł, bo cóż to jest za kwota w porównaniu z setkami miliardów, które dzisiaj inwestujemy jako kraj w rozwój tego sektora i OZE. Uważamy, że bardzo ważną rzeczą jest, aby znalazły się środki na dodatkowe etaty dla URE.

Oprócz tego chcielibyśmy wskazać na pewne działania, które nie wynikają wprost z obowiązków ustawowych nałożonych na URE, tylko są to przedsięwzięcia związane z kreowaniem nowych kierunków rozwoju rynku. Urząd Regulacji Energetyki wziął te obowiązki na siebie, co – jak się wydaje – jest dzisiaj niedoceniane, natomiast wymaga od URE dodatkowego wysiłku, znacznie wykraczającego poza zaangażowanie w realizację standardowych zadań urzędu.

To wszystko z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes URE Renata Mroczek:

Po pierwsze, wypada mi podziękować, a po drugie, zadeklarować, że nie będziemy ustawać w dalszej współpracy z przedstawicielami branży. To jest również odpowiedź na propozycję spotkania na temat taryf z przedstawicielami branży magazynów energii. Przypomnę tylko, że takie spotkanie raz już się odbyło w URE, a sam temat został w ramach zespołu powołanego przy Ministerstwie Energii wskazany jako jeden z pierwszych do rozpatrzenia.

Wydaje mi się, że nie ma chyba potrzeby organizowania spotkań, które byłyby w jakimś stopniu konkurencyjne w stosunku do prac zespołu. URE jest wskazany jako jeden z partnerów wiodących w tym zespole i moim zdaniem powinniśmy właśnie w ramach zespołu dyskutować na temat taryf, chociaż oczywiście jeżeli przedstawiciele branży zgłaszają potrzebę umówienia dodatkowego spotkania, to my jesteśmy otwarci na taką propozycję.

Jeżeli natomiast chodzi o koncesję na magazyny energii versus koncesję na obrót energią elektryczną, to pozwolę sobie wyjaśnić i podkreślić, że koncesja na magazynowanie energii elektrycznej jest dokładnie koncesją na magazynowanie energii elektrycznej. W polskim prawie istnieje odrębna koncesja na obrót energią elektryczną. Jeżeli w ramach działalności prowadzonej w magazynie energii ktoś chce prowadzić drugą działalność, polegającą na obrocie energią, czyli chce zarabiać na handlu energią, powinien posiadać koncesję na obrót energią elektryczną. Tak dziś wyglądają polskie przepisy. I tu nie chodzi o stanowisko prezesa URE w oderwaniu od istniejących przepisów, tylko właśnie w związku z istniejącymi przepisami.

Zmiana zakresu objętego koncesją na magazynowanie energii poprzez rozszerzenie jej także na możliwość obrotu energią elektryczną lub zwolnienie magazynów energii z posiadania koncesji na obrót energią wymaga zmiany przepisów. Nasze stanowisko w tej kwestii jest jednoznaczne i od dawna już je komunikowaliśmy, zarówno branży, jak i odpowiednim ministerstwom. W tej chwili żadna wykładnia przepisów nie wskazuje, że nasze stanowisko jest błędne. Oczywiście jesteśmy otwarci na dyskusję, ale należy też pamiętać, że dzisiaj stoimy także na straży przychodów Skarbu Państwa, ponieważ koncesje na obrót energią elektryczną są objęte opłatą koncesyjną, która wpływa do budżetu państwa.

Nasze stanowisko uwzględnia wszystkie powyższe względy. Jeżeli pojawią się propozycje zmiany obecnych przepisów, wówczas będziemy się do nich odnosić.

O odpowiedź na pytanie dotyczące magazynów gazów poproszę pana dyrektora Loreta.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu URE Jacek Lorek:

Zanim odpowiem na to pytanie, pozwolę sobie wrócić jeszcze do odpowiedzi na wcześniejsze pytanie dotyczące zapotrzebowania na pojemności magazynowe.

Proszę państwa, w Unii Europejskiej używa się pewnego wskaźnika, jeśli chodzi o magazyny gazu. Jeżeli popatrzymy, mniej więcej, jakie pojemności są dostępne... Inaczej – jeśli

zajrzemy do unijnego rozporządzenia, które zostało wydane już w czasie kryzysu związanego z zaprzestaniem dostaw gazu z Rosji, to zobaczymy, że na jego mocy z pewnych obowiązków zostały zwolnione podmioty, które posiadały pojemności magazynowe większe niż wynosiło 30% rocznego zużycia. Moim zdaniem to jest dobry wyznacznik, który pozwala na określenie, jakie pojemności są potrzebne, abstrahując oczywiście od wspomnianej przeze mnie analizy, którą może wykonać każdy OSD. Przepraszam za tę dygresję, ale wydawało mi się to interesującym uzupełnieniem odpowiedzi.

Jeżeli natomiast chodzi o pytanie dotyczące formuły małych magazynów, to oczywiście uważam, że w sytuacji deficytu pojemności magazynowych każdy magazyn jest potrzebny w systemie. Myślę jednak także, że warto zastanowić się nad drugim dnem tego pytania, czyli na czym de facto polega formuła małych magazynów, które mają być alokowane przy źródle odnawialnym?

W tym miejscu nawiążę do tego, o czym mówiła pani prezes, tzn. że zakres koncesjonowanej działalności określa ustawa. Usługa magazynowa, proszę państwa, polega na tym, że ktoś wykonuje działalność gospodarczą, w ramach której w swoim magazynie przechowuje paliwo innego podmiotu i z tego tytułu pobiera odpowiednie wynagrodzenie. Jeżeli mamy jednak źródło odnawialne, które z jakichś względów chce mieć obok zbiornik, który nazwiemy magazynem gazu, i w tym zbiorniku nasze źródło odnawialne będzie gromadziło swój gaz, to z formalnego punktu widzenia nie będzie to już świadczenie usługi magazynowania, ponieważ to jest gaz, który ma być używany na potrzeby tego OZE. Te potrzeby to może być na przykład wyrównanie nierównomiernej pracy źródła albo ograniczona chłonność sieci, do której to źródło jest przyłączone. Ponieważ zapotrzebowanie w tej sieci też podlega pewnym zmiennościom, więc można powiedzieć w pewnym uproszczeniu, że chłonność sieci się zmienia.

Dlatego choćby tylko z punktu widzenia stabilizacji strumienia dostaw i zabezpieczenia interesów właściciela OZE, żeby mógł produkować zgodnie z procesem technologicznym, tego typu magazyny powinny powstawać, ale zwracam jeszcze raz uwagę, chyba po raz trzeci, na rozróżnienie pomiędzy potocznym rozumieniem pojęcia magazyn gazu a rozumieniem tego pojęcia na gruncie Prawa energetycznego.

Główny ekspert ZPP Włodzimierz Ehrenhalt:

Panie dyrektorze, chodziło mi o przepisy, które by to uregulowały. Powiedzmy, że mam wiatrak, 7 MW, do tego mam silnik gazowy i magazyn. W ten sposób mam idealne źródło, prawie bezemisyjne, a w dodatku konkurencyjne, bo lokalne. Przy tym dostarczam lokalnym odbiorcom prąd po konkurencyjnej cenie. O to mi chodzi.

Dyrektor departamentu URE Jacek Lorek:

Rozumiem, że pan chce magazynować gaz, który jest wytwarzany w oparciu o tę energię elektryczną i on jest wykorzystywany na potrzeby pracy silnika, który tę energię generuje. Na gruncie Prawa energetycznego taka działalność nie jest dziś odrębnie koncesjonowana. Pan może sobie taki magazyn postawić i z niego korzystać.

Główny ekspert ZPP Włodzimierz Ehrenhalt:

A jeżeli chciałbym świadczyć usługę dla kolegi, który ma obok farmę wiatrową?

Dyrektor departamentu URE Jacek Lorek:

To wymaga już koncesji na magazynowanie paliw gazowych.

Główny ekspert ZPP Włodzimierz Ehrenhalt:

Mnie chodzi tylko o uregulowanie tej kwestii, żeby to było jasne.

Dyrektor departamentu URE Jacek Lorek:

To jest już uregulowane. Reguluje to art. 32 ustawy – Prawo energetyczne.

Główny ekspert ZPP Włodzimierz Ehrenhalt:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo państwu dziękuję za interesującą dyskusję.

Pani prezes jeszcze raz dziękuję za ten bardzo obszerny materiał, który z pewnością będzie stanowił podstawę do wielu naszych działań.

Szanowni państwo, temat następnego posiedzenia podkomisji brzmi: jak odblokować potencjał lądowy energetyki wiatrowej w Polsce. Posiedzenie odbędzie się w lutym, zapoznamy się z informacją na ten temat przygotowaną przez ministra klimatu i środowiska oraz ministra energii. Serdecznie państwa zapraszam.

To wszystko na dziś, zamykam obrady podkomisji.

Prezes URE Renata Mroczek:

Panie przewodniczący, dziękuję za zaproszenie i za poświęconą uwagę. Zawsze jesteśmy do państwa dyspozycji, deklarujemy wsparcie z naszej strony i prosimy również państwa o wsparcie dla naszych działań.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję za tę deklarację, do widzenia.